Nr. 53. Niedziela, 7 Marca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna** l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Najwyższego zarządzenia z powodu zgonu Jej Królewskiej Wysokości Maryi Teresy Księżnej Hohenzollern, z domu Księżniczki Bourbon-Sycylii, będzie noszona żałoba Dworska począwszy od soboty, 6 marca, przez szesnaście dni z następującą zmianą, a mianowicie: od 6 do włącznie 13 marca ciężka, a od 14 do włącznie 21 marca lekka żałoba.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Samuela Horowitza na prezydenta, a Leopolda Baczewskiego na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie na rok 1909.

P. Minister handlu zamianował w etacie personalnym Ministerstwu handlu podległych departamentów rachunkowych, rewidenta rachunkowego Ignacego Garana we Lwowie, radcą rachunkowym.

P. Namiestnik zamianował koncypistów sanitarnych, dr. Romana Serkowskiego i dr. Edmunda Kowalewskiego, lekarzami powiatowymi.

Pan Namiestnik zamianował adjunktów budownictwa: Jana Czaczkowskiego, Karola Stadtmüllera, Jana Batyckiego, Stanisława Marconiego, Michała Bugielskiego, Karola Gargula, Romana Korytowskiego, Mieczysława Stankę, Tadeusza Zubrzyckiego, Franciszka Kowalskiego, Adama Młodnickiego, Zygmunta Boberskiego i Juwenala Niewiadomskiego inżynierami, a adjunkta maszyn w warstatach kolei państ. we Lwowie, Karola Gawrona, inżynierów prywatnych Jana Wiszniewskiego i Bronisława Krobickiego, adjunkta krajowego biura kolejowego Juliusza Horna, ukończonych słuchaczów inżynieryi Ludwika Morawetza i Jerzego Struszkiewicza, oraz asystenta Szkoły politechnicznej, Stanisława Kornickiego, adjunktami budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budownictwa.

Pan Namiestnik przeniósł nadinżynierów: Leona Baltarowicza z Bochni do Rzeszowa, Józefa Hawliczka z Sambora do Lwowa, Michała Morawieckiego z Nowego Sącza do Krakowa, Maksymiliana Koszlę z Przemyśla do Sambora, Stanisława Lorscha ze Stanisławowa do Lwowa; inżynierów: Zygmunta Woroszyńskiego z Rzeszowa do Bochni, Stanisława Bukasiewicza z Sanoka do Nowego Sącza, Edwarda Bronarskiego ze Stanisławowa do Lwowa, Antoniego Langera z Przemyśla do Stanisławowa, Dymitra Kaszubińskiego z Jarosławia do Przemyśla, Edwarda Ważnego z Kołomyi do Lwowa; adjunktów budownictwa: Stefana Bogusza z Kołomyi do Stanisławowa, Ludwika Wierzbowskiego z Nowego Sącza do Przemyśla, Liberata Krasuckiego z Niska do Dębicy.

Lwowski sąd krajowy wyższy nadał starszemu oficyałowi kancelaryjnemu *ad personam*, Kornelowi Lerchowi w Rymanowie, systemizowaną posadę starszego oficyała kancelaryjnego w Samborze i zamianował oficyała kancelaryjnego, Jana Łykteja w Dobromilu, starszym oficyałem kancelaryjnym w Kopyczyńcach.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyałami kancelaryjnymi kancelistów: Józefa Michała Boronia w Bohorodczanach, Józefa Żumańskiego w Kutach i Bazylego Kopciucha w Brzeżanach, wszystkich trzech z pozostawieniem na dotychczasowem miejscu służbowem.

Waleryan Juliusz Kisielewski, autoryzowany geometra z siedzibą urzędową w Bóbrce, złożył dnia 20 lutego 1909 przepisaną przysięgę.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 marca 1909 l. XVII 875/12/1 w sprawie wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 marca.

Ustąpienie JE. P. Ministra Dawida Abrahamowicza.

Piszą nam z Wiednia:

(i) Najwyższem postanowieniem z dnia 3 b. m. Jego Ces. Mość przyjął prośbę P. Ministra Abrahamowicza o dymisyę, nadając mu w dowód łaski i uznania order Żelaznej Korony I. klasy, a równocześnie zamianował posła dr. Władysława Dulębę nowym Ministrem dla Galicyi.

Z czynnej polityki, podobno nawet z życia parlamentarnego w Izbie posłów usuwa się zatem jeden z najwybitniejszych polityków i parlamentarzystów polskich, towarzysz pracy Grocholskiego, Jaworskiego i Dunajewskiego, zasłużony mąż stanu, znakomity znawca ekonomicznych i podatkowych spraw kraju i Państwa, polityk konserwatywny o szerokim widnokręgu i niezwykłej miary, mistrz w parlamentarnej sztuce dyplomatycznej. Gdy uspokoją się namiętności polityczne bieżącej chwili, a objektywny sąd zastąpi dyktowane chwilowymi afektami opinie i wyroki, wówczas niewątpliwie należycie i jednomyślnie ocenione będą niepospolite zasługi, jakie w ciągu swej długiej a interesującej karyery politycznej JE. Dawid Abrahamowicz położył około kraju i Państwa. Niech będzie wolno jednak już dzisiaj stwierdzić, że JE. Dawid Abrahamowicz był jednym z najlepszych Ministrów dla Galicyi. Pamiętający o każdej sprawie, czynny, zapobiegliwy, a zawsze ściśle objektywny, czuwał bacznie nad interesami kraju i umiał

---

58)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Tak, zapomnieć na chwilę o trosce. Znieczulić się i, niby pod narkozą, czekać.

Miał na sobie palto jesienne, które był sprawił na wyjazd za granicę.... do ciepłych krajów. Przetrwał w niem całą twardą zimę i, wprawdzie często bywało ono nader niewystarczające wobec lutych mrozów, teraz natomiast jest zupełnie zbyteczne. Cięży niepotrzebnie na plecach. Świetne słońce marcowe grzeje mocno. Zastawi palto i... upije się.

. . . . . .

Wabiły go czerwone, pełne usta żony.

Ha, ha, ha, to prawda. — Pierzchła zmora.

Różowo patrzy w świat piękny — w jasną przyszłość, pełną blasku i chwały. Pierzchł żal do Julii, rozwiały się w niwecz urojonych krzywd mamidła. Nie pamięta, co to było, że szedł obok niej daleki, że nie brał jej w ramiona...

Różowe usta wabią.

Nagłym ruchem przechylił jej głowę i pocałował w usta. Julia uczuła nieprzyjemny zapach alkoholu.

— Piłeś!

— Wyzwalam ducha.

— Andrzeju, Andrzeju!

— Julio, kocham się!

— Proszę cię, daj pokój... teraz.

Porwał znowu gwałtownie głowę jej w swoje dłonie i wpił się ustami w usta. Z trudem uwolniła się od uścisku. Spojrzała mu w oczy. Paliło się w nich pożądanie.

— Andrzeju, proszę cię na wszystko... jesteś pijany.

Doznawała jakiegoś dziwnego, niewysłowionego uczucia wstrętu i przykrości. Zjawiła się nieprzeparta potrzeba obrony. Przywołała dzieci. Posadziła sobie dziewczynkę na kolanach i z największą starannością zaczęła jej splatać warkoczyki nad uszami. Zakończyła je kokardkami z ładnej, niebieskiej wstążki. Niezadowolona jednak z efektu, przeniosła kokardki na czubek głowy. A potem rozplotła znowu warkocze i przeczesywała włoski grzebieniem.

Andrzej stał chwilę, niecierpliwiąc się, wreszcie ukląkł przy żonie na ziemi i otoczył ją miłośnie ramieniem.

Ruchem łagodnym, ale stanowczym odsunęła to ramię.

— Czekaj, przeszkadzasz.

Zerwał się gwałtownie i wyszedł nadąsany do swego pokoju. Stanął przy oknie i wschłuchiwał się, jak wrze i gotuje mu się w piersiach gniew.

Na świecie zapadał mrok siny, mglisty.

Wtem na mgłach tych, niby na opalowej szybie okna zagrała drobna, wielobarwna plamka świateł. To zapalił się nagle witraż w pałacu na „Górnej". Niebawem rozbłysły, rzęsiście oświetlone, wszystkie okna na piętrze.

Przyjechali.

. . . . . .

Oniemiał poprostu ze zdziwienia. W posągu, który widział, będąc po raz pierwszy na raucie u pana Radosła, poznaje rysy Laury. Posąg stał wtedy wśród palm i innych roślin egzotycznych, ukryty w ten sposób, że tylko dolne kończyny — cudne nogi niewieście, wymodelowane nieskończenie miękko i rozwiewnie, wyłaniały się z ciemni olśniewająco białą plamą marmuru, padał na nie bowiem ukośnie snop światła z otwartych drzwi salonu.

Przypomina to sobie z niesłychaną wyrazistością. Zaabsorbowany rojeniami o sławie własnej, przeszedł obok, jakkolwiek pociągał go ku sobie doskonałością kształtów dziwny fragment rzeźby. Przeszedł prawie obojętnie, jak przechodził wtedy wobec innych bezcennych, zebranych w tym domu skarbów sztuki.

Czyż mógł przypuścić, ośmielić się przypuścić coś podobnego?...

Teraz posąg stoi w sali, oblany dokoła pełnem światłem lamp elektrycznych. Widzi go w całej wspaniałości. Prześliczna wysmukła postać niewieścia wznosi się prosto w postawie nieco hieratycznej nad złomem skały. Nogi zwarte, wyłaniające się półwypukło z bryły, stanowią w ogólnej sylwecie słup prosty, niby w rzeźbach archaicznych z przed epoki Paeoniosa, ale wymodelowane z niesłychaną delikatnością dotknięcia, drżą życiem. Zda się krew gorąca bije pod atłasowemi lśnieniami przejrzystości marmuru. Górna część posągu rysowała się w przestrzeni swoistą linią własnych kształtów postaci.

Przecudna! Prawa ręka przy ramieniu, jakby w tej chwili właśnie odpięła agrafę płaszcza, który spływa po plecach w miękkich fałdach, aż przechodzi bezpośrednio w surową skałę, ściętą twardo chropowatemi płaszczyznami. W modelowaniu niema silniejszych zagłębień, dziur, czarności i tylko bujne włosy w falistej ondulacyi podzielone na silnie zaznaczone partye, ciemnieją nad nieskazitelnie białą plamą ciała. I tylko oczy ciemne....

— Widzi pan, jak to jest wszystko modelowane na kolor — zwraca uwagę panna Laura. Widzi pan, jak tu bajecznie utrzymano stosunki walorów barwnych, przez umiejętne opuszczenie, przez unikanie zbyt wyraźnych i jaskrawych zarysów.

Ale to się jeszcze nieco rozprasza przez boczne światła — mówi dalej — rozmazuje w ogólnym efekcie i nie ma jednolitości wrażenia malarskiego, o co głównie w tej rzeźbie chodziło.

Przykręciła lampę, stojącą na stole i dwie inne, zastępujące kinkiety przy drzwiach wejściowych. Świecił już tylko wielki pająk, zawieszony u sufitu.

Ogólnie traktowane rysy twarzy posągu, zawoalowane dotąd przez nadmiar światła, zarysowując się teraz zdecydowanemi plamami światłocienia, nabrały nagle wyrazistości. Rzekłbyś poruszyły się rozdęte chorągiewki nosa, usta dyszą niewymówionem słowem.

— To pani rysy! — krzyknął Andrzej.

— I moje kształty — odrzekła panna Laura z dumą.

Miała w postawie coś wyzywającego.

— Pani?

— Tak.

— Więc?...

— Oczywiście, musiałam artyście pozować — zaśmiała się swobodnie.

— Ach, pani? pani?

— Rozumie pan teraz, dla czego zainteresowałam się tak bardzo pańską sztuką. Postarałam się nawet, ażeby ją przetłumaczono na francuski i wystawiono.

— Więc to pani?

— Ach, musimy o tem pomówić....

Wzięła go za rękę.

— Siądźmy tu.... ale pan, który jesteś mężem cnotliwym i ojcem dziecinnym.... Ha, ha — śmiała się — jakże tu zrobić przymiotnik dla ojca, który ma dzieci: dziecinny czy dzieciaty?

— Nie jestem mężem cnotliwym — odparł ponuro Andrzej.

I znowu śmiała się wesoło, nadmiernie wesoło.

— Ha, ha, cóż tak tragicznie, mistrzu? Ha, ha, nie jestem mężem cnotliwym — przedrzeźniała. — Nie jestem mężem szczęśliwym, co?

— Nie jestem mężem szczęśliwym.

— Doskonale!

(Ciąg dalszy nastąpi).

znaleźć drogi i środki, aby zapewnić im poparcie nawet tam, gdzie to się wydawało szczególnie trudnem lub wątpliwem.

Salon PP. Abrahamowiczów przy Wallfischgasse był prawdziwym salonem politycznym w Wiedniu. Każdej niedzieli po południu w okresie t. zw. sezonu przesuwały się przez salon ten zastępy wybitnych osobistości, tak ze świata politycznego polskiego, jak niemieckiego, a w ożywionych pogadankach omawiano bieżące kwestye krajowe i państwowe.

* * *

JE. Abrahamowicz był jako poseł następcą znakomitego znawcy stosunków hipotecznych i rolniczych naszego kraju śp. Krzeczunowicza. Po jego śmierci w marcu r. 1881 do parlamentu z okręgu gmin wiejskich Lwów-Gródek-Jaworów wybrany, należał odtąd nieprzerwanie do składu reprezentacyi polskiej w Wiedniu. Obowiązki poselskie pojmował bardzo poważnie i niezwłocznie zaciągnął się w Wiedniu do pracy najtrudniejszej i najcięższej. Wybrano go zaraz członkiem komisyi melioracyjnej i komisyi budżetowej, a do tej ostatniej komisyi należeli wówczas sami koryfeusze parlamentaryzmu austryackiego, jak prezes komisyi hr. Hohenwart, przedstawiciele prawicy Henryk i Ryszard Clam-Martinic, Zeithammer, Liechtenstein, Otton Hausner, Smarzewski, Czerkawski itd., z lewicy zaś Herbst, Plener, Sturm, Edward Suess, Beer, Neuwirth, Russ, Tomaszczuk i i. Przez dwadzieścia lat był też odtąd Abrahamowicz referentem rozdziałów budżetu, tyczących się podatków pośrednich, ceł i wydatków wspólnych. Wkrótce potem wywiązał się pamiętny, ostry zatarg między ówczesnym Ministrem skarbu śp. Dunajewskim a Kołem polskiem z powodu cła na oleje skalne (nafta). JE. Abrahamowicz rozwinął wówczas w komisyi cłowej żywą akcyę pośredniczącą i przyczynił się do złagodzenia zatargu (wniosek br. Sochora). Atakowano wówczas w kraju ostro młodego posła, — ostatecznie jednak przekonano się, że działał w dobrze zrozumianym interesie kraju i w najlepszej wierze. W r. 1886 uczynił Abrahamowicz w Izbie poselskiej wniosek, w którym wskazując na eksploatowanie produkcyi krajowej przez politykę taryfową kolei prywatnych, wzywał Rząd do wydania z jednej strony regulatywu taryfowego w myśl koncesyj na budowę kolei prywatnych, z drugiej domagał się akcyi, dążącej do upaństwowienia kolei prywatnych. Mowa jego w tym przedmiocie wywołała w Izbie silne wrażenie. Słusznie też może sobie JE. Abrahamowicz rościć tytuł do nazwy jednego z twórców tego doniosłego ekonomicznego i socyalnego przeobrażenia, jakie wywołała systematycznie stosowana w Austryi akcya około upaństwowienia kolei prywatnych.

Odtąd uznany był już Abrahamowicz zgodnie jako siła fachowa w zakresie zagadnień ekonomicznych i podatkowych. W r. 1884/5 zwalczał on razem z Ottonem Hausnerem i innymi członkami Koła polskiego przedłużenie przywileju kolei Północnej — uległ jednak w Kole potężnemu wpływowi Dunajewskiego i Grocholskiego. W roku 1887 sprzeciwiał się zrazu stanowczo reformie podatku od wódki, gdy jednak przekonał się, że reforma ze względu na potrzeby skarbu Państwa, przeprowadzona być musi, brał gorliwy udział w pracach nad nią, aby przystować ją o ile możności do interesów kraju. W roku 1889 wybrany generalnym referentem budżetu, musiał Abrahamowicz walczyć z takimi przeciwnikami, jak Herbst lub generalny mowca *contra* Tomaszczuk. Rola JE. Abrahamowicza w sprawie wielkiej reformy podatkowej jest powszechnie znana; kierował on tą reformą o ile szło o Koło polskie, a jeden z dzienników wiedeńskich przypomina, że ówczesny przywódca Niemców, dr. Plener, po wielkiej mowie Abrahamowicza za reformą, oświadczył: teraz wierzę już, że w Austryi przyjdzie reforma podatkowa w duchu nowoczesnym do skutku. Abrahamowicz był referentem II. części (podatek zarobkowy i podatek rentowy) reformy w pełnej Izbie, a przy tej sposobności, zwłaszcza w polemikach z późniejszym Ministrem skarbu Kaizlem rozwinął wielkie bogactwo fachowej wiedzy i zdolności oratorskie. — Gdy Apolinary Jaworski wstąpił do gabinetu koalicyjnego Windischgraetza, wybrano Abrahamowicza prezesem tak ważnej wówczas komisyi dla spraw waluty. — Wielokrotnie wybierano go także do komisyi kwotowej, gdzie zawsze czynny był w duchu utrzymania związku dualistycznego z Węgrami. W tym kierunku charakterystyczną była mowa jego przeciw znanemu wnioskowi Derschatty, przeciw Węgrom zwróconemu.

Niepodobna naturalnie wyczerpać choćby tylko najogólniejszych szczegółów z tak bogatej działalności parlamentarnej, prawie 29 lat nieprzerwanie się ciągnącej, a uzupełnionej jeszcze nadzwyczaj rozległą i intenzywną działalnością w Sejmie galicyjskim i w powiecie, oraz w rozlicznych Towarzystwach gospodarskich.

Za czasów prezydentury br. Chlumetzkyego, od r. 1893 do końca stycznia 1897 był Abrahamowicz drugim Wiceprezydentem, następnie do marca 1898 pierwszym Wiceprezydentem, później zaś Prezydentem Izby posłów. Wypadki listopadowe 1897 r. ściągnęły i na niego niechęć stronnictw niemieckich.

Przez lat piętnaście był JE. Abrahamowicz członkiem komisyi parlamentarnej Koła polskiego, przez półtrzecia roku pierwszym wiceprezesem, przez dwa lata Prezesem Koła, a przez 15 miesięcy Ministrem dla Galicyi. Przy ostatnich wyborach do parlamentu, po raz pierwszy na podstawie powszechnego prawa głosowania przeprowadzonych, chociaż konserwatysta, wybrany był JE. Abrahamowicz w dwu okręgach. Był to objaw, świadczący wymownie o uznaniu dla parlamentarnych zasług posła. Nowe Koło polskie wybrało go też ponownie swoim Prezesem, na którem to stanowisku pozostał aż do powołania go do gabinetu br. Becka, w listopadzie 1907 r.

Odwrót Serbii.

(#) Chaotyczne i z sobą wprost sprzeczne wiadomości nadchodziły w ostatnich dwu dniach tak z Belgradu, jak z Paryża i Londynu o sytuacyi w Belgradzie. Zdarzało się z reguły tak, iż połowa telegramów utrzymywana była w tonie pessymistycznym, a druga połowa łagodziła i uspokajała zaalarmowaną opinię publiczną. Odnosiło się wrażenie, że i tym razem zakulisowe wpływy giełdowe zagranicą wyzyskiwały niepewność położenia międzynarodowego. Jedne informacye zapewniały o uległości i odwrocie Serbii, a inne stwierdzały, iż gabinet serbski, związany dawniejszemi oświadczeniami, musi obstawać przy rezolucyi Skupczyny narodowej z d. 3 stycznia, rezolucyi podtrzymującej zarówno pretensye terytoryalne, jak i żądanie co do autonomii Bośnii i Hercegowiny. Lecz zaraz następnego dnia wiadomości te zastąpiono wręcz przeciwnemi. Donoszono mianowicie, iż Serbia odstępuje od wszystkich swoich żądań pod warunkiem, że mocarstwa zagwarantują jej niezawisłość polityczną i ekonomiczną. Byłyby to oczywiście nieszkodliwe, ale i zupełnie bezprzedmiotowe żądania. Wszak niezawisłości Serbii nikt nie kwestyonuje, niezawisłość tę przyznał jej traktat berliński, a jako państwo niezawisłe może też rozwijać zupełnie swobodną akcyę ekonomiczną, której nikt dotąd nie ograniczał, ani na przyszłość ograniczać nie myślał. Ostatnia wreszcie wersya brzmiała tak, iż Serbia odstępuje od swoich pretensyj politycznych i terytoryalnych i zarządzi u siebie demobilizacyę, jeśli to samo uczynią Austro-Węgry u granicy serbskiej. Warunek podobny jest sam przez się zrozumiały, albowiem skoro tylko nastałyby pokojowe i normalne stosunki z Serbią, Austro-Węgry chętnie zrzucą z siebie te ciężary wojskowe, jakie nałożyła na nie wyzywająca i wojownicza postawa sąsiedniego państwa.

Te wszystkie tak sprzeczne z sobą wiadomości zdawały się dowodnie wskazywać, iż sytuacya jest niepewna i może się lada dzień groźnie zaostrzyć. Jeszcze we czwartek przeważało zapatrywanie, iż mimo przedstawienia posła rossyjskiego Sergiejewa w Belgradzie, popartego oficyalnie przez dyplomatycznych przedstawicieli Anglii, Francyi i Włoch, rząd serbski obstaje bezwarunkowo przy żądaniach Skupczyny i że w tym duchu przesłana będzie odpowiedź p. Novakovića do Petersburga. Mniemano, iż naprężenie doszło już do krytycznego punktu.

Tak pojmowały położenie nawet najpoważniejsze dzienniki wiedeńskie, a dość przytoczyć, iż konserwatywny i w sprawach polityki zagranicznej wstrzemięźliwy *Vaterland* ogłosił we czwartek artykuł p. t. „Albo — albo“, w którym stwierdzając, iż dyplomatyczna interwencya mocarstw nie odniosła pożądanego skutku w Belgradzie, przewiduje ewentualność blizkiej wojny, przyczem słusznie podnosi, iż Monarchii naszej nie może spotkać najlżejszy zarzut, jakoby wojnę wywołała. „Monarchia — pisze *Vaterland* — która złożyła podziwu godne dowody swojej miłości pokoju, nie może już pozostawiać swemu otwartemu przeciwnikowi ani czasu, ani sposobności do uzupełnienia jego zbrojeń. Każdy dzień dalszej zwłoki kosztuje nas miliony i każdy dzień przynosi nam nowe prowokacye serbskie. Nadeszła rozstrzygająca chwila; trzeba działać energicznie i ze świadomością celu. Ostateczna decyzya co do wojny lub pokoju musi zapaść w najkrótszym czasie w Belgradzie“.

I właśnie, gdy te słowa drukowano, decyzya w Belgradzie istotnie już zapadła i to na rzecz pokoju. Jeżeli onegdaj bezpośrednio po interwencyi dyplomatycznej Rossyi i innych mocarstw, krążyły jeszcze raz pokojowe, to znowu wojownicze biuletyny, to fakt ten obecnie tłumaczą niezrozumiałymi manewrami serbskiego ministra spraw zagranicznych Milovanovića, który każdemu z przedstawicieli mocarstw miał w różnem świetle przedstawiać stanowisko, jakie Serbia zajmie w obec żądania mocarstw. Ztąd powstało chwilowe zamięszanie opinii. Dotąd nie wy-

---

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRZYJACIÓŁKA.

Z francuskiego.

II.

(Ciąg dalszy).

Zjawił się proboszcz; zgrzybiały, posiada już tylko mały wianuszek włosów w około głowy. Przemawia do Germany i Filipa głosem bardzo słabym, który zaledwie słychać. Jerzy patrzy na Germanę; jest wzruszona podając rękę, złota obrączka ukazuje się na palcu. Dziecinne głosy odzywają się śpiewem i nagle Jerzy zaczyna się modlić na intencyę Germany. Od wielu lat przestał się modlić; teraz, usta jego szepczą modlitwy nauczone przez matkę. Ach! oby Germana była szczęśliwa! Niech będzie kochana tak, jak sama kocha! On sam jeden wie ile skarbów kryje w sobie ta młoda dusza i jak bardzo jest wrażliwa; czy Filip zrozumie Germanę tak, jak ona powinna być zrozumiana. O czem wie jeszcze a czego nie mówił Germanie, gdy go pytała, to to, że Filip zawsze za nadto ubiegał się za przyjemnościami różnego rodzaju. Czy Filip kocha na prawdę Germanę, czy uległ tylko przelotnemu kaprysowi? Czy ona potrafi zahamować tę nadto ruchliwą naturę?

I Jerzy widzi przed sobą Germanę, taką małą, bawiącą się piaskiem na tarasie w Salagnac, widzi ją kreślącą kreski na zeszycie, widzi na poranku dziecinnym, gdy po raz pierwszy z nim walcowała i podczas długich przechadzek na wsi, wśród łąk i lasów, gdy uczył ją nazw rozmaitych roślin... I zapewne, że doznaje nieco, a nawet wiele przykrości: wszystko to skończone, stanowczo skończone. Jakże młodość szybko mija! Przyjaźń, chociażby jak najgłębsza, nie zadowala serca kobiety; trzeba miłości: i miłość przybyła. Czemu nigdy mu na myśl nie przyszło, że Germana kiedyś pokocha! Był dla niej wszystkiem, a teraz jest niczem, prawie niczem, co najwięcej wspomnieniem. Dla niej, na całym świecie nie istnieje już nic, prócz Filipa.

Ale mniejsza o to! Czy to o niego chodzi? tu chodzi tylko o nią. Zresztą, czegoż miałby się uskarżać? Czyż Germana nie opuszcza także matki, ojca?

Jeden z usługujących do Mszy chłopczyków przyklęka przed ołtarzem i ciągnie za komeszkę swego towarzysza. Pan de Servières założył ręce na piersiach, z miną, jakby wyzywał świat cały. Pani de Servières ociera oczy chusteczką; pani de Nyves, ukradkiem, przypatruje się sobie w kieszonkowem lusterku i poprawia pukiel włosów; niemłoda kuzynka okręca w palcach swój naszyjnik. Drużki skończyły już kwestę; proboszcz błogosławi obecnych....

W ciasnej zakrystyi wszyscy całują pannę młodę, a pan de Servières także wszystkich wycałowuje. Jerzy podał rękę Germanie, nie śmiał jej pocałować. Onieśmielała go w swojej białej sukni ślubnej: ona sama, całkiem naturalnie go pocałowała i wtedy stracił głowę i ucałował Filipa.

Organy zabrzmiały tryumfalnym hymnem, a dzwony znowu bić zaczęły, jak na gwałt; orszak ruszył ku wyjściu. Gdy doszedł do portyku, rozległy się strzały: młodzi wieśniecy strzelali na cześć panny młodej. Germana się przelękła, cofając się instynktownie, ale mąż ją uspokoił i zaśmiała się ze swego przestrachu. Nigdy jeszcze uroda jej nie była bardziej wdzięczna, mniej świadoma siebie.

Z każdej strony schodów tłoczyli się wieśniacy: ściska ich ręce, uśmiecha się do nich, przemawia, a oni wcale nie są tem zażenowani. Pamiętają, jaka była dla nich dobra, pamiętają wszystkie jej odwiedziny, których nie szczędziła, gdy choroba zawitała do jakiej chaty, albo po prostu dla tego, żeby pogadać z nimi. U dołu schodów jest ich jeszcze więcej, są nawet tacy, których nie zna: wtedy, zamiast wsiadać do samochodu, idzie dalej pomiędzy nich z wyciągniętą rączką, która ginie w uścisku spracowanych dłoni, z uśmiechem i z dobrem słowem dla każdego prawie. A kiedy przeszła, do Jerzego wyciągają sie te ręce: przecież nigdy bez niego Germana do nich nie zachodziła! I pewna piękna dziewczyna z rudawymi włosami mówi prawie głośno: „Ja myślałam, panie Jerzy, że pan się ożeni z panną Germaną!“ Stoi chwilę w osłupieniu: jakże szalone bywają czasami te dziewczęta! Następnie spogląda zaniepokojony w około. Germana nic nie słyszała, lecz pani de Nyves obrzuca go ironicznem spojrzeniem.

Samochody odjechały.

Na niebie nie było ani jednej chmurki, ale ponieważ droga po jednej stronie była wycięta w skale, nieco cienia na nią padało. Wieśniacy zaproszeni na bankiet do pałacu, spieszyli krótszą drogą przez lasy. Ukazało się Salagnac; okna połyskiwały pod promieniami słońca i cały dom przybrał świąteczną cechę. Ten dom także miał swoje wspomnienia; pod jego dachem urodziła się i wzrosła młoda dziewczyna; w dni deszczowe lub podczas zimy, był jej szczęśliwym przytułkiem, a olbrzymie strychy, pełne cudownych rzeczy, połamanych sprzętów, kufrów drewnianych, starożytnych zabawek i całych stosów innych gratów, zastępował ogród, za którym nie było czasu żałować. Stare mury zachowały echo dawnych śmiechów, a może i marzeń. Ta młoda kobieta, która za chwilę ztąd odjedzie, była wesołością tego domu, a przecież dom ten nie był smutny; jakby domyślał się, iż szczęście, nowe szczęście, doskonalsze, czeka jego dziecko i jakby wiedział, że nie ma co walczyć przeciw miłości....

Gdy wszyscy zasiedli do stołu w jadalnej sali, smutek Jerzego rozpraszał się zwolna: któżby nie był przekonany, patrząc na Filipa, że ubóstwia Germanę? Jeden ze służących pochylił się nad panem de Servières szepcząc mu coś i pan de Servières przybrał natychmiast poważną minę.

— Moje dziecko — rzekł do Germany — wieśniacy dopominają się o ciebie.

Germana natychmiast wyszła z Filipem. Zebrani w sadzie, pod namiotem wieśniacy, powitali ją głośnymi wiwatami. Wzięła w rękę kieliszek, a stary wieśniak nalał jej szampana. Trzymając męża za rękę, trąciła o wszystkie kieliszki każdego wieśniaka z osobna, a potem swój wychyliła do dna. Policzki trochę jej pałały, szampan uderzył ją w nosek i kichnęła.

— Na zdrowie panience!

A stara jakaś baba zaczęła nos ucierać bez końca.... kobza tymczasem dyskretnie do tańca przygrywać zaczęła....

....Nadeszła noc, noc chłodna ze światłem księżyca, z niezliczonemi gwiazdami, a na ziemi łagodne światło błękitnawe, jak przejrzysta zasłona. Wszędzie cisza.

Jerzy wraca do Pompidou; jeszcze kilka kroków i już przebył baryerę, nad którą unoszą się trzy lipy, tworzące rodzaj altany. Od strony dziedzińca, kamienne schody wiodą do ogródka w formie tarasu, z drugiej strony, od lasu, kasztan liczący lat trzysta, roztacza swoje olbrzymie gałęzie. Długi, biały i niski dom ma tylko jedno piętro; po za nim wznosi się pagórek. Jerzy się obraca i tuż blisko ma przed sobą Salagnac. Germany już tam niema, pojechała z Filipem do posiadłości jego w okolicach Corrèze. Kiedy ją zobaczy? Potrząsa głową; ona jest szczęśliwa; a czyż nie życzył sobie tego zawsze i mniejsza o to, jeżeli szczęście tych, których kochamy, jest najczęściej dla nas cierpieniem.

III.

Jerzy nie widział Germany od siedmiu miesięcy, gdy w początkach grudnia poczta przyniosła mu tych kilka słów:

„Zamieszkaliśmy przy bulwarze Delessert nr. 5; przyjdź do nas na śniadanie pojutrze. Zrobisz nam przyjemność“.

W kilka dni po ślubie Germana z Filipem wyjechali do Włoch. Jerzy, wróciwszy do Paryża, opuścił go prawie natychmiast, wysłany w misyi do Niemiec. Pani de Servières, która bardzo go lubiła, często pisywała do niego: Germana czuła się najszczęśliwszą z kobiet; nader obszernie pani de Servières opisywała wygody, jakiemi ją Filip otaczał i udzielała wiadomości o wszystkich; pani de Nyves, przy końcu maja spotkała przypadkiem młode małżeństwo nad brzegiem jeziora Maggiore.

Było wtedy lato; Jerzy z umysłu przydłużał swój pobyt zagranicą: obawiał się nudów u siebie, na wsi. Czasami, gdy wziął w rękę jaką francuską gazetę, czytał w wiadomościach ze świata nazwisko pani Le Thiennet: Paryż zdobył ją bardzo szybko, należała do wszystkich zabaw. Dowiedział się w ten sposób, że lato spędzała w Trouville. Od czasu do czasu otrzymywał ilustrowaną kartkę pocztową z kilku słowami: „przypominam się pamięci.... co słychać nowego w Pompidou!...“ A więc nie zapominała o nim i nawet jakto ślicznie z jej strony, że znajdowała chwilkę wolnego czasu, aby mu napisać tych słów kilka!

(Ciąg dalszy nastąpi).

jaśniono dlaczego takie zamięszanie spowodował p. Milovanović. Podobno szło o to, aby przed ostateczną ratyfikacyą pokojowego oświadczenia serbskiego w Petersburgu, pozostała istotna jego treść tajemnicą dla reszty Europy.

Dopiero wczoraj odsłonięto tajemnicę. Rzecz charakterystyczna, iż treść deklaracyi serbskiej nie została najpierw ogłoszona w Belgradzie, lecz w Petersburgu i w Paryżu. Paryska Agencya Havasa i petersburska Agencya północna streściły odpowiedź, jaką otrzymał rząd rossyjski na skutek swojej interwencyi w Belgradzie. Oficyalne komunikaty obu Agencyj nie są równobrzmiące i do pewnego stopnia wzajemnie się uzupełniają. Z obu komunikatów wynika jednak, iż rząd serbski nietylko w zupełności zastosował się do życzeń rossyjskich, ale nawet w ustępstwach swoich poszedł jeszcze dalej. Oświadcza on, iż Serbia nie ma zamiaru prowadzenia wojny z Austro-Węgrami i pragnie z tem państwem utrzymać nadal przyjazne stosunki, że jej wojskowe zarządzenia miały charakter wyłącznie obronny i że jeżeli Europa uznaje aneksyę Bośnii i Hercegowiny, Serbia nie będzie sobie rościła żadnych pretensyj ani politycznych, ani terytoryalnych, zdając się wyłącznie na mądrość i poczucie sprawiedliwości mocarstw.

Ostatni ustęp nie jest zupełnie jasny, albowiem daje do zrozumienia, iż Serbia oczekuje od Europy uwzględnienia pewnych swoich żądań. Budzić też on może niedowierzanie i wątpliwość, które usunąć zdoła dopiero cały autentyczny tekst deklaracyi serbskiej. W przypuszczeniu, iż w powyżej przytoczonych komunikatach streszczono wiernie główne myśli tej deklaracyi, należy stwierdzić, iż oznacza ona odwrót Serbia na całej linii. Odstępując od nieuprawnionych pretensyj, które Austro-Węgry od początku odrzucały, utorowała zarazem Serbii drogę pokojowemu i przyjaznemu załatwieniu tego zatargu, któremu sama nadała tak awanturniczy i zaogniony kierunek.

Nie wiadomo dotąd, jaka będzie dalsza forma rokowań. Przypuszczają, iż Rossya zakomunikuje deklaracyę serbską Austro-Węgrom, które z kurtoazyi zawiadomią znowu rząd rossyjski, jakie koncesye ekonomiczne gotowe byłyby przyznać Serbii, aby się z całem zaufaniem zwróciła do Austro-Węgier celem dalszego bezpośredniego porozumienia. Na tę formę zapewne zgodzą się Austro-Węgry, które zastrzegają sobie bezpośrednie porozumienie bez żadnego, a szczególnie rossyjskiego współudziału. Taki obrót rzeczy byłby poważnym sukcesem dyplomacyi austro-węgierskiej, która od początku przywiązywała wagę do bezpośrednich rokowań między interesowanemi państwami i obecnie mogłaby się powołać na powodzenie proponowanej przez siebie akcyi. Porozumienie austryacko-tureckie już zawarte, porozumienie bułgarsko-tureckie nastąpi niewątpliwie zaraz po powrocie ministra Rifaata baszy z Petersburga, a skoro przyjdzie także do skutku porozumienie między Serbią i Austro-Węgrami, będzie zadanie międzynarodowej dyplomacyi niesłychanie ułatwione, bo może się ograniczyć tylko do sankcyonowania dokonanych faktów. Czy dla tej formalnej sankcyi zbierze się międzynarodowa konferencya, czy nastąpi ona za pomocą wymiany not dyplomatycznych, to już jest kwestya drugorzędna. Konferencya mogłaby budzić pewne obawy, a nawet przyczynić się do zaostrzenia sytucyi, gdyby miała rozstrzygać niezałatwione zatargi, ale obawy te znikają, skoro konferencya zbierze się już po faktycznem usunięciu wszelkich trudności bałkańskich.

Opinie serbskie.

Ogłoszoną przez *Pet. Ag. tel.* treść noty serbskiej komentują w belgradzkich kołach politycznych w ten sposób, że Serbia wprawdzie nie żąda od Austryi kompensat, ale oczekuje od sprawiedliwości Europy przyznania tych kompensat, albowiem po zrzeczeniu się przez Turcyę Bośnii i Hercogowiny, sprawa ta obchodzi tylko mocarstwa sygnatarne, które Austryi dały mandat okupacyjny. Z tego powodu Serbia utrzymując wszystkie swoje znane żądania, uważa mocarstwa te za jedynie kompetentne forum i do niego się zwraca. Punkt ciężkości został teraz przesunięty z Belgradu do Petersburga. Równocześnie jednak rząd serbski zwala na Rossyę całą odwiedzialność za dalsze wypadki i za uznanie aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Jeśliby uznanie aneksyi miało nastąpić bez uwzględnienia żądań Serbii, Serbia będzie się uważała za zupełnie zwolnioną od wszelkich obowiązków wobec Rossyi i wobec pokoju europejskiego.

Wiadomość dzienników wiedeńskich, iż rząd serbski postanowił zrzec się terytoryalnej kompensaty i autonomii Bośnii, wywołała w Belgradzie wielkie wzburzenie, mimo, iż uważają za wykluczone, aby wiadomość ta była prawdziwa. Powszechnie panuje w stolicy Serbii zapatrywanie, że takie stanowisko rządu serbskiego pociągnęłoby za sobą natychmiastowy jego upadek. Mimo to dzienniki wzywają rząd kategorycznie, aby dał w tej sprawie należyte wyjaśnienia.

Politika żąda natychmiastowego ogłoszenia treści odpowiedzi serbskiej, ażeby ogół mógł się zoryentować, czy idzie tu o zbrodnię, czy też o brak zrozumienia interesów.

Prawda również wywodzi, że rząd obowiązany jest udzielić wyjaśnień.

Mały Żurnal domaga się wyjaśnień, aby rząd zrzucił z siebie straszne podejrzenie i usunął niepewność. Gdyby wiadomość miała się sprawdzić, w co dziennik nie wierzy, należałoby wezwać lud, aby ukamienował ten rząd.

Dzienniki rządowe starają się publiczność przekonać, że nie ma powodu do zaniepokojenia.

Samouprava porówny waSerbię z Szwajcaryą.

Serbia nie może się zrzekać przystępu do morza. Jest to ekonomiczne, a nie polityczne żądanie.

Organ młodoradykalny *Odjek* również wywodzi, iż żądanie terytoryalne Serbii w celu uzyskania połączenia z morzem nie jest polityczne tylko ekonomiczne.

Geneza i interpretacya noty serbskiej.

Wedle informacyj, jakie otrzymał *Local Anzeiger* z Belgradu, ostatnia nota rządu serbskiego powstała w ten sposób, iż Rossya wysłała do Serbii upomnienie, aby pod każdym warunkiem porozumiała się z Austryą, a Rossya postara się potem, aby Serbia miała w sandżaku Nowobazarskim takie przywileje, jakie przedtem posiadała Austrya.

N. Fr. Presse dowiaduje się z Belgradu, że pomiędzy polityką rządu serbskiego a stanowiskiem Skupczyny istnieje silne przeciwieństwo. Teraz będzie zadaniem rządu serbskiego przekonać polityczne koła serbskie o słuszności jego postępowania i wytłumaczyć im, że byłoby to niebezpiecznem, gdyby Serbia wbrew radzie i woli wszystkich mocarstw europejskich, starała się dalej walczyć o swe pretensye.

W kołach dyplomatycznych, pomimo enuncyacyi belgradzkiej, która politykę serbską stawia w bardzo dwuznacznem świetle, panuje usposobienie optymistyczne. Stanowisko rządu serbskiego jest, wedle owych kół, tego rodzaju, że cała sprawa ma być złożona w ręce mocarstw, które w ten sposób będą mogły uroczyście oświadczyć, że żądania serbskie co do wynagrodzenia terytoryalnego i autonomii Bośnii i Hercegowiny, nie są do przeprowadzenia i nigdy ziścić się nie mogą.

Sądzą też, że najlepszem wyjściem byłaby konferencya mocarstw, ale pod tym warunkiem, że Austrya otrzyma zapewnienie, iż na konferencyi tej nie będzie mowy o żądaniach serbskich.

Głosy niemieckie.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Zanim jeszcze stało się pozytywnie pewnem, czy Serbia złożyła zapewnienie swej chęci zgody i żądane przez wszystkie mocarstwa zrzeczenie się pretensyj terytoryalnych, znaczna część prasy zajmuje się niechętnem jakoby do zgody stanowiskiem Austryi, polegającem rzekomo na tem, że Austro-Węgry żądają bezpośrednich rokowań z Serbią w sprawie ustępstw, jakie chcą przyznać Serbii na polu gospodarczem. Żądanie to jest zupełnie zrozumiałe. Czyż Austro-Węgry mają w sprawie traktatu handlowego lub szczegółowych warunków połączeń kolejowych Serbii z Austryą prowadzić rokowania z wszystkiemi mocarstwami sygnatarnemi lub też z jednem tylko mocarstwem? Jasną jest rzeczą, że kto szczerze pragnie pokojowego i sprawiedliwego załatwienia istniejących różnic, nie może chcieć zmuszać Austro-Węgier do tego, by do owych rokowań w sprawach gospodarczych dopuściły inne mocarstwa jako mandataryuszy Serbii. Nie może iść o usiłowanie upokorzenia czy onieśmielenia Austro-Węgier, bo z góry jest pewne, że takie usiłowanie musiałoby się rozbić o odmowne stanowisko Niemiec, popierających Monarchię austro-węgierską.

Do *Koeln. Ztg.* telegrafują z Berlina: Trzeba będzie jeszcze wiele rokowań, zanim będą załatwione trudności, jakie Serbia podniosła, ale poczynione już dotychczas ustępstwa można, bądź cobądź, uważać za bardzo znaczny krok na drodze pokojowej. Najbliższem zadaniem jest, aby Serbia oświadczenia swe, złożone ustnie, zakomunikowała urzędowo, tak, by na tej podstawie można było przedsięwziąć dalsze kroki. Przypuszczają tutaj, że Serbia złoży przyrzeczone oświadczenie formalnie na ręce Rossyi lub też wszystkich innych mocarstw, które następnie będą mogły zawiadomić o tem Austro-Węgry, poczem prawdopodobnie Austro-Węgry odpowiedzą, że gotowe są rozpocząć rokowania z Serbią w sprawach gospodarczych, jak n. p. co do traktatu handlowego.

Tak przynajmniej przedstawia się tutaj prawdopodobny dalszy przebieg sprawy.

W innym artykule zastanawia się *Koeln. Ztg.* nad sprawą konferencyi europejskiej, i tak o niej pisze: Wzywać Austro-Węgry przed trybunał europejski, to rzecz nadzwyczaj niebezpieczna. Austro Węgry tylko wojną można zmusić do zmiany stanowiska. Ale niebezpieczeństwo jest tylko pozorne. Starcie Austro-Węgier z Serbią tylko w razie interwencyi jakiegoś mocarstwa mogłoby się zamienić w ogromny pożar. Jako jedyne mocarstwo, mogące interweniować, wchodzi tu w rachubę Rossya, ta jednak nie poważy się żądać wojny, tem bardziej, że punkt sporny między Austryą a Rossyą jest dość błahy. Przedewszystkiem trzeba teraz spokoju i zimnej krwi. Mamy nadzieję, że prasa austryacka i węgierska obniży nieco swój ton. Nie wierzymy, aby żądano od Austro-Węgier czegoś, co czyniłoby ujmę ich honorowi państwowemu i ich godności.

Paryż. Nota serbska w formie cyrkularza po zasięgnięciu zgody ze strony Rossyi, rozesłana będzie wszystkim mocarstwom, nie wyłączając Austro Węgier.

Lublana. Dziennik *Slovenec* przynosi z Belgradu wiadomość, że rząd serbski rozdzielił już nawet pojedyncze stanowiska na wypadek wybuchu wojny.

I tak głównym komendantem wojsk, znajdujących się nad Driną, zostałby obecny minister wojny Živković; na czele sztabu generalnego postawiony będzie generał Putnik, obronę zaś Belgradu, który i tak z chwilą wybuchu wojny byłby opróżniony, objąłby pensyonowany generał Tretković.

Stampa donosi, że król Piotr, w skutek uchwały Rady ministeryalnej, przeniósł się do Kragujewaczu, gdzie pozostanie aż do załatwienia sporu austryacko-serbskiego.

KRONIKA.

Lwów, 6 marca.

— **Kalendarz.**

Niedziela (7 marca):

Tomasza. — Miłogosta. — SS. Mucz.

Wschód słońca o godzinie 5·56 rano, zachód słońca o godzinie 5·12 po południu.

Poniedziałek (8 marca):

Jana Bożego. — Mścisława. — Połykarpa.

Wschód słońca o godzinie 5.54 rano, zachód słońca o godzinie 5.15 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu marcu wolno polować na: głuszce i cietrzewie (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kozłów od 15, zajęcy, jarząbków, kuropatw i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

Loterya na sanatoryum nauczycielskie.

Cel tak bardzo doniosły, jak zdrowie nauczycielstwa, poczucie wdzięczności dla wychowawców młodego pokolenia, potrzeba społeczna, aby każdy nauczyciel mógł spełniać swe obowiązki, a wreszcie bardzo korzystny plan głównych i pobocznych wygranych, powinny zapewnić loteryi fantowej na budowę sanatoryum dla piersiowo chorych nauczycieli, bez różnicy narodowości i wyznania, jak najwszechstronniejsze poparcie.

Dochód z loteryi jest przeznaczony na sanatoryum nauczycielskie, a więc grosz każdy z lichwą odpłacony będzie, bo przyniesie zdrowie wielu jednostkom, zdolnym do pracy kulturalnej i społecznej.

A sanatoryum nauczycielskie, to gwarancya zdrowia nietylko nauczycieli, ale i dziatwy ich pieczy powierzonej.

Do tego dodać należy, że plan gry daje każdemu nabywcy nadzieję trzech głównych wygranych: w kwocie **15.000** koron, **9.000** koron i **3.000** koron, tudzież **5.000** pobocznych wygranych w postaci **5.000** fantów łącznej wartości **70.000** koron.

Losy po **1** koronie wszędzie do nabycia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Wiktor Silberstein, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę dn. 7 b. m. Art. dram. J. Chmieliński: Recytacye utworów J. Słowackiego. (Program: Tak mi Boże dopomóż, O potrzebie idei — zakończ. Smutno mi Boże. Na sprowadzenie zwłok Napoleona. Beniowski — pieśń V Testament). Sala ratuszowa. Pocz. o godz. 5 po poł.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dn. 7 b. m. Brody: Prof. gimn. Kochmann, Pierwszy rozbiór Polski. — Brzeżany: Prof. gimn. W. Rylski, Dramaty J. Słowackiego. — Dolina: M. Olszewski, O architekturze miasteczek (z obraz. świetln.) — Drohobycz: Prof. gimn. F. Eichenkatz, Zapatrywania polityczne Słowackiego. — Jarosław: Prof. Uniw. dr. S. Zakrzewski, Unia Polski z Litwą. — Kałusz: Prof. gimn. dr. L. Bykowski, Lamarck i Darwin — sylwetki jubileuszowe (z obr. świetln.) — Kołomyja: Prof. gimn. H. Osuchowski i słuch. Polit. R. Gryglaszewski, Wieczór recytacyjny utworów J. Słowackiego. — Lubaczów: Prof. gimn. J. Konn, Maszyny parowe i ich zastosowanie. — Mościska: Prof. sem. naucz. dr. K. J. Nitman, Wielkopolska i Wielkopolanie w XIX st. (z obraz. świetln.) — Przemyśl: Zast. prok. E. Lorenz, Fotografia na usługach kryminalistyki (z demonstr.) — Rohatyn: Prof. gimn. dr. W. Lenkiewicz, Wenecya (z obraz. świetln.) — Sambor: Prof. gimn. K. Fischer i słuch. Polit. F. Bauer, Wieczór recytacyjny utworów J. Słowackiego. — Sanok: Prof. gimn. W. Slebodziński, O ciałach promieniotwórczych (z demonstr.) — Sądowa Wisznia: Dr. M. Limanowski, Trzęsienie ziemi w Kalabryi. — Skole: Prof. szk. realn. Z. Polakowski i słuch. Uniw. M. Mossoczy, Wieczór recytacyjny utworów J. Słowackiego. — Stanisławów: Prof. gimn. A. Wondaś, Nowosilcow w dziełach Mickiewicza a w historyi. — Stryj: Prof. gimn. W. Kubrakiewicz, Oko ludzkie (z demonstr.) — Śniatyn: Prof. gimn. ks. M. Borowy, Przegląd wyobrażeń moralnych główniejszych ludów. — Tarnopol: Prof. gimn. A. Resport, Ciekawsze zjawiska z zakresu fizyologii roślin (z demonstr.) — Trembowla: Dyr. gimn. W. Heck, O biegunie południowym (z obraz. świetln.) — Turka: Naucz. lud. K. Notz, O wojnach polsko-szwedzkich (z obraz. świetln.) — Złoczów: Prof. gimn. dr. Z. Uranowicz, Dzieje Rusi Czerwonej pod panowaniem książąt. — Żółkiew: Prof. gimn. K. Kobzdaj i słuch. Polit. C. Babicki, Wieczór recytacyjny utworów J. Słowackiego.

— **Stowarzyszenie Złotego Krzyża dla Galicyi.** Zwracamy uwagę czytelników na ogłoszenie o walnem zgromadzeniu Stowarzyszenia, zamieszczone w dziale inseratowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Egzaminy prywatne w Akademii handlowej we Lwowie.** Ażeby osoby, które nabyły znajomości przedmiotów kupieckich drogą nauki prywatnej, mogły wykazać się urzędowem świadectwem, zaprowadzono w Akademii handlowej we Lwowie egzaminy prywatne z buchalteryi, korespondencyi kupieckiej i prac kantorowych, rachunków kupieckich, towaroznawstwa i stenografii.

Egzaminy te odbędą się w dniu 29 marca b. r. Ostateczny termin wnoszenia podań o przypuszczenie upływa z dniem 20 marca b. r. Do podania, opatrzonego stemplem na 1 K., należy dołączyć świadectwo szkolne, metrykę (na dowód ukończenia 17 lat) i taksę egzaminacyjną, wynoszącą za każdy przedmiot 16 koron.

— **Z Izby handlowej i przemysłowej.** Pełne posiedzenie lwowskiej Izby odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 b. m. o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń Izby.

— **Obchód Słowackiego.** XIII. posiedzenie sekcyi II. komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, odbędzie się dziś, w sobotę, w biurze wiceprezydenta miasta (ratusz, I. piętro) o godzinie 6 wieczorem.

— **Sześciodniowe kursy pożarnictwa.** Na wniosek krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych, zarządził Wydział krajowy, aby zwierzchności miast i miasteczek, które dotąd nie postarały się o ukwalifikowanych instruktorów miejscowych straży pożarnych, urządziły u siebie w roku bieżącym lokalne kursy pożarnictwa, celem wyćwiczenia korpusu strażackiego.

Zamiast kursów lokalnych mogą się odbywać specyalne kursy zbiorowe dla kilku miast i miasteczek, pod tym jednakże warunkiem, że kursy te trwać będą sześć dni i że z każdej gminy przybędzie na kurs trzech delegatów,

Na żądanie XI. Związku okręgowego straży pożarnych odbędzie się w Rawie Ruskiej w dniach od 15 do 20 marca b. r. włącznie trzeci z rzędu tego rodzaju kurs pożarnictwa, w którym oprócz straży pożarnych, należących do XI. Związku okręgowego, mogą wziąć udział także delegaci innych straży pożarnych.

Kurs przeprowadzą instruktorzy krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych ze Lwowa.

Koszta tych instruktorów, koszta utrzymania trzech delegatów z każdej gminy i koszta mieszkania, wreszcie koszta podręczników do nauki, wynoszą dla każdego miasta lub miasteczka po 100 koron.

Kurs zbiorowy jest znacznie tańszy od kursu lokalnego, a równe przynosi korzyści.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych do 10 marca b. r., a do zgłoszenia dołączyć należy 100 koron.

— **Zgromadzenie funkcyonaryuszy sądowych** odbędzie się w niedzielę w sali czwartej sądu powiatowego S. I. we Lwowie (Jagiellońska 14) celem ukonstytuowania „Tow. kredytowego i oszczędności funkcyonaryuszy sądowych w Galicyi z siedzibą we Lwowie“. Towarzystwo to wedle inicyatorów ma za zadanie dawać swym członkom przez wnoszenie bardzo niskich, w ramach możliwości obracających się udziałów i wkładek, sposobność do zaoszczędzenia kapitału, udzielać pożyczek na niski procent, tudzież dostarczać pozostałej po zmarłych członkach i ich żonach rodzinie zasiłków pieniężnych na wydatki pogrzebowe i stałej w sto-

sunku do ilości członków obliczyć się mającej remuneracyi.

Członkami Stowarzyszenia mogą być tylko urzędnicy sędziowscy i manipulacyjni, oficyanci, pomocnicy kancelaryjni przy sądzie zatrudnieni.

— **Poranek szkolny,** urządzony staraniem uczenic liceum im. Królowej Jadwigi kursów handlowych, robót ręcznych i gospodarstwa domowego, pod kierownictwem nauczycielek, pp. Bilińskiej i Janickiej, odbędzie się jutro w sali „Sokoła-Macierzy“ o g. 11 rano, koniec przed g. 1 w poł. Dochód przeznaczony na rzecz młodzieży zakładu.

— **Zarząd Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków** dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, poruczył urzędnikowi p. Zygmuntowi Kozubskiemu, zamieszkałemu we Lwowie, wykonywanie czynności inspektora, przewidzianych w §§ 23 i 24 ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** Próby legendy muzycznej Piernego p. t. „Krucyata dzieci“ odbywają się na razie oddzielnie w Towarzystwie śpiew. „Hejnał“ pod kierunkiem prof. H. Slawiczka, w konserwatoryum w klasie śpiewu choralnego, która przygotowuje do tej produkcyi przeszło 80 młodocianych śpiewaczek i w chórze Tow. muz. W przyszłym tygodniu rozpoczną się próby wspólne. Koncert IU., na którym „Krucyata dzieci“ będzie wykonana, odbędzie się w drugiej połowie marca w sali „Sokoła“. Główne partye solowe powierzono pp. Remerównie z Warszawy, Hendrichównie i p. A. Dianniemu. Próby chórów odbywają się we wtorki i piątki.

— **Z Filharmonii.** We środę, dnia 10 marca odbędzie się koncert krakowskiego Chóru akademickiego.

Doskonały zespół, jak również ciekawy i obfity program wróżą koncertowi wielkie powodzenie.

— **Salon »Ars«** w Krakowie, wzbogacany nieustannie nieznanemi dziełami sztuki w pierwszorzędnych naszych żyjących i zmarłych artystów, wystawił w tych dniach między innemi: prof. Teodora Axentowicza „Une mondaine“, Aleksandra Gierymskiego „Portal katedry w Weronie“, Karola Wierusz Kowalskiego „Sannę w górach“, Jana Stanisławskiego „Step“, prof. Leona Wyczołkowskiego „Wawel w nocy“, Stanisława Wyspiańskiego „Dziewczę z narcyzem“ i Bronisława Pelczarskiego grupę terracotową „Macierzyństwo“.

— **Z kolei.** Na linii Krasne-Brody przywrócono dnia 3 b. m. ruch towarowy.

— **Zawieje śnieżne.** Z powodu zawiei śnieżnej i przerw w komunikacyi, dyrekcya poczty w Grazu zarządziła na kilku liniach przewożenie poczty sankami.

Z Villach donoszą o ponownej zawiei śnieżnej i wstrzymaniu ruchu kolejowego w Styryi i Karyntyi.

— **Płonica.** W dniu 4 marca zgłoszono we Lwowie dwa nowe przypadki płonicy; wyzdrowiało jedno dziecko; nikt nie umarł.

— **Dyfterya** panuje nagminnie: w Cerkiewnej i Stańkowcach pow. dolińskiego, w Ulanowie pow. niskiego oraz w Sieniawie i Płonnej pow. sanockiego.

△ **Znaleziono:** w ulicy Paulinów trzy sznurki korali; w ulicy Pod Dębem zegar kalendarzowy; w ulicy Mochnackiego pulares, zawierający 1 kor.

△ **Napad.** W ulicy Słonecznej napadł wczoraj piekarz Szame Schleyen na czeladnika piekarskiego Leibę Spatza i dotkliwie pobił go po twarzy i głowie, a nadto pokąsał w rękę. Napastnik chciał jeszcze ugodzić Spatza nożem, przeszkodzili jednak temu przechodnie. Epilog tej awantury rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ **Ogień piwniczny.** W piwnicy realności przy placu Bernardyńskim l. 7 wybuchł wczoraj po godzinie 8 wieczorem, wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem służącej, ogień. Płonącą słomę i śmiecie ugasili jednak domownicy przed przybyciem miejskiej straży pożarnej.

△ **Dał się wziąć na kawał.** Czternastoletni terminator krawiecki Michał Gruber, wysłany przez swego służbodawcę p. Zuckerkandla w celu odniesienia nowej zarzutki i pary spodni, spotkał w ulicy Grodeckiej obok realności pod l. 35 jakiegoś słusznego wzrostu mężczyznę, który zwrócił się do niego z prośbą, aby wszedł do tej realności i zapytał się czy mieszka tam pan „Władzio“. Nieznajomy ofiarował się potrzymać tymczasem niesioną przez Grubera garderobę. Gdy po jakimś czasie chłopiec wyszedł z kamienicy, nie zastał już owego mężczyzny, który zbiegł z garderobą.

△ **Kronika policyjna.** Koło magazynów kolejowych na tutejszym głównym dworcu przytrzymano wczoraj na kradzieży węgla z wozów 15 letniego Stefana Kalisza i 14 letniego Władysława Traczuka. Obu młodocianych złodziei oddano do aresztów policyjnych.

Z podwórza realności przy ul. Szpitalnej l. 28 skradziono wczoraj w nocy u stojących tam dorożek 8 skórzanych fartuchów, wartości 240 kor.

Za kradzież 8 kor. na szkodę jednej z chorych w tutejszym szpitalu powszechnym oddano do aresztów policyjnych Różę Zimmermannównę. Skradzione pieniądze znaleziono u złodziejki ukryte we włosach.

Za wyprawienie wielkiej awantury w ulicy Kazimierzowskiej aresztowano wczoraj znanego awanturnika Józefa Klepaczkowskiego.

△ **Zamach samobójczy.** W jednej z realności przy ul. św. Michała w Zamarstynowie usiłował wczoraj odebrać sobie życie zamieszkały tam robotnik, 56-letni Tomasz Rozborski, wypiwszy znaczną ilość witryolu. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do szpitala powszechnego. Stan desperata jest bardzo groźny. Powód zamachu samobójczego nieznany.

† **Zmarli:** we Lwowie, Józef Stilger, emeryt pocztowy, weteran z r. 1863/4, w 66 r. życia;

w Krakowie, ks. Jan Borsuk, proboszcz gr. kat. przy cerkwi św. Norberta w Krakowie, w 67 r. życia; Adolf Charlewski, dzierżawca dóbr, w 56 r. życia;

w Zakliczynie nad Dunajcem, Jadwiga Jurkiewiczówna, fundatorka i pierwsza przełożona nowego klasztoru Najśw. Serca Jezusowego SS. Franciszkanek, w 79 r. życia.

— **Z krakowskiej Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: Prof. Mieczysław Skibiński: „Polska w dobie wojny o sukcesyę austryacką w latach 1740—1748“. Część I., lata 1740—1745. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— **Napad bandytów w Krakowie.** Wczoraj o godz. 8 wieczorem wtargnęło do realności przy ul. Zwierzynieckiej l. 18 czterech młodych ludzi, z tych jeden zamaskowany, do trudno dostępnych oficyn, do mieszkania tamtejszego bankiera Izaaka Grajowera, rzuciło się na Grajowera, jego żonę, ich wychowanicę i służącą i poczęło ich dusić, żądając wydania znajdującej się w domu gotówki. Służąca zdołała się wyrwać z rąk bandytów, wybiegła i narobiła krzyku na korytarzu. Wówczas bandyci rzucili się do ucieczki. Szewc Flakowicz pochwycił jednego z nich, ten jednak strzelił dwukrotnie, na szczęście nie raniąc nikogo, poczem wszyscy napastnicy zbiegli.

— **Sven Hedin w Wiedniu.** Znany podróżnik Sven Hedin, który niedawno powrócił z Tybetu, wygłosi w Wiedniu dnia 3 kwietnia w wielkiej sali Towarzystwa muzycznego odczyt na temat: „Podróż po Tybecie“.

— **Wielka kradzież z włamaniem.** W nocy ze środy na czwartek włamali się złodzieje w Wiedniu do sklepu jubilerskiego Sidona przy Mariahilferstrasse nr. 79 i skradli rozmaitych kosztowności na przeszło 25.000 kor. Jako sprawców aresztowano kilkakrotnie już karanych Jana Stanka i Józefa Sparcha, u których znaleziono znaczną ilość skradzionych przedmiotów. Trzeci sprawca buja na razie na wolności.

— **Skazany na śmierć.** Trybunał sądu przysięgłych w Czerniowcach skazał w tych dniach włościanina z Szyszkowiec, Hawryłę Huńczaka, na karę śmierci za zamordowanie w dniu 17 grudnia z. r. włościanina Jerzego Rusnaka.

— **Wypadek na kolei elektrycznej.** Wczoraj zderzyły się w Abbazyi dwa wozy tramwayu elektrycznego. 11 osób odniosło lekkie obrażenia.

— **Samobójstwo sędziego.** W Rjece, w jednym z tamtejszych hoteli zastrzelił się onegdaj dr. Józef Sadowski, członek budapeszteńskiego trybunału sądowego, wiceprezes klubu katolickiego i były członek węgierskiej Izby posłów. W pozostawionym liście oświadcza denat, że do samobójstwa popchnęła go nieuleczalna choroba.

— **Zagrzebski proces o zdradę stanu.** Podczas wczorajszej rozprawy w procesie o zdradę stanu obrońcy podnieśli zarzut przeciwko prokuratoryi, mianowicie o to, że dozwoliła w celach partyjno-politycznych opublikować akt oskarżenia przed rozpoczęciem rozprawy. W Chorwacyi przecież — mówili obrońcy — obowiązują ustawy austryackie, a więc niedopuszczalne jest ogłaszanie aktu oskarżenia przed rozprawą.

Prokurator zaprzeczył kategorycznie, jakoby w tej kwestyi był cokolwiek winien, obrońcy zaś zapewniali, że przecież akt oskarżenia wydrukowany został w drukarni krajowej, a więc jeden egzemplarz aktu oskarżenia musiał być przedłożony prokuratoryi, wobec tego widoczne jest zaniedbanie obowiązku swego przez prokuratoryę.

— **Strejk restauratorów i kawiarzy** w Wielkim Waraždynie zakończył się we czwartek, gdyż rząd zniósł telegraficznie uchwałę gminną, podwyższającą znacznie miejski podatek konsumcyjny, który był powodem strejku.

— **»Warszawa w gruzach«.** Taką wiadomość podał jeden z największych dzienników kapsztadzkich *The Cape Argus* w numerze z d. 25 stycznia b. r., umieszczając na czele sensacyjne tytuły:

„Warszawa zmieciona z powierzchni ziemi.

„Inne miasta polskie zniszczone.

„Trzęsienie ziemi straszniejsze niż w Messynie.

„Katastrofa przerażająca“.

Pod czterema tymi tytułami, które wydrukowano czcionkami olbrzymiemi, czytamy:

„Pomiędzy godz. 8 a 9 w sobotę wieczorem otrzymano w Kapsztadzie depeszę o nowem trzęsieniu ziemi, rzekomo w okolicach przyległych wschodniej części morza Śródziemnego. Wczoraj zaś nadeszły wiadomości nowe, zwiastujące, że trzęsienie ziemi było gorsze, niż katastrofa okropna w Messynie, rzecz dziwna jednak, że nic nie doniesiono o siedlisku katastrofy.

„Dzisiaj dopiero, dzięki uprzejmości urzędników admiralicyi w Simons Town, możemy donieść o otrzymaniu wiadomości, wymieniającej Polskę, jako widownię trzęsienia ziemi, tudzież nie pozostawiającej wątpliwości co do strasznych rozmiarów nieszczęścia. Na stacyi morskiej w Kapsztadzie otrzymano depeszę prywatną z Londynu, że do admiralicyi tamtejszej nadszedł z Petersburga telegram o zmieceniu z powierzchni globu ziemskiego przez trzęsienie ziemi Warszawy, Kutna, jak również kilku innych miejscowości, a w tej liczbie i Płocka.

„Dotychczas jeszcze nie nadeszły w tej sprawie z Londynu depesze prasowe, bez wątpienia jednak w ciągu dnia nadejdą wiadomości dalsze, których nie omieszkamy podać w wydaniach późniejszych“.

Po wiadomości powyższej następuje sympatyczny i obszerny nekrolog Warszawy, opisujący „miasto nieszczęśliwe“ pod względem topograficznym, handlowo-przemysłowym i historycznym.

Można wyobrazić sobie, co za wrażenie sprawiła ta sensacyjna wiadomość dziennika kapsztadzkiego na rodakach naszych, przebywających w Afryce południowej. Posypały się do kraju listy i depesze z zapytaniem o los krewnych i znajomych.

Kronika prowincyonalna.

§ Straszny wypadek. Ze Stanisławowa donoszą: Onegdaj rano wydarzył się na linii Stanisławów-Stryj straszny wyyadek. Na maszynie pociągu nr. 1276, który o godzinie 9 wyjechał ze Stanisławowa, pękła rura. Na maszynie byli: maszynista Anweiler, pomocnik palacza Skoczyński, palacz Siedlecki i banmistrz Haleski. Skoczyński straszliwie poparzony, skoczył z maszyny tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o słup. Trzej pozostali są bardziej lub lżej poparzeni. Pierwszej pomocy udzielili rannym lekarze dr. Drzewicki i Majewski. Co do Skoczyńskiego, niema nadziei utrzymania go przy życiu.

§ Morderstwo. Widownią strasznej zbrodni była w tych dniach wieś Bogrówka koło Stanisławowa.

Tamtejszy 25-letni parobek, Jakób Krawczuk, utrzymywał od dłuższego czasu stosunek miłosny z 24-letnią Justyną Stefanciów. Gdy, mimo solennych zapewnień nie chciał się z dziewczyną żenić, ani dawać jej na utrzymanie, ta zaskarżyła go do sądu.

Krawczuk, doprowadzony do wściekłości, wpadł o godzinie 3 w nocy do samotnie stojącej chaty Stefanciównej i z okrzykiem: „teraz wybiła ostatnia twoja godzina!“ rzucił się z grubym dębowym kołem na kochankę. Daremnie Stefanciówna, zasłaniając się dzieckiem, błagała go na klęczkach, by jej nie mordował.

Rozjuszony jednak Krawczuk jednem uderzeniem drąga rostrzaskał jej czaszkę, a drugiem uderzeniem zabił na miejscu dziecko, zbudzone co dopiero ze snu.

Dopiero na drugi dzień sąsiedzi dowiedzieli się o zbrodni, gdy znaleziono dwa trupy, w kałuży krwi leżące na ziemi.

Żandarmerya aresztowała mordercę i odstawiła do sądu.

§ Śmierć żołnierza w płomieniach. Z Żydaczowa donoszą: W tych dniach w nocy wybuchł pożar w jednej ze stajen Zakładu stadnin rządowych w Drohowyżu, przyczem utracił życie w płomieniach żołnierz Jan Barszcz. Przyczyny wybuchu pożaru na razie nie zbadano, zachodzi jednak uzasadnione podejrzenie, że wzniecił go w zamiarze samobójczym sam Barszcz. Szkoda w budynkach, wyrządzona pożarem, wynosi 1.200 koron.

§ Śmierć dwojga osób wskutek zaczadzenia. W gminie Szuparu, powiatu borszczowskiego, znaleziono w tych dniach bez życia tamtejszego włościanina Iwana Wasyłuka i jego żonę. Jak stwierdzono, zmarli oni wskutek zaczadzenia.

§ Smutny koniec pijaka. W gminie Żurawiczkach, powiatu jarosławskiego, znaleziono w tych dniach pod stertą siana w stanie nieprzytomnym tamtejszego włościanina Jana Lemiecha vel Szczepańskiego. Lemiecha wprawdzie na razie ocucono, lecz mimo pomocy lekarskiej zmarł on następnie w kilka godzin. Lemiech — jak stwierdzono — wracał wieczorem w stanie podpitym z pobliskiej Łapajówki, przyczem zmęczył się niosąc kawałek skradzionego drzewa, co najoczywiściej spowodowało go do spoczęcia pod stertą, gdzie go znaleziono nawpół zmarzniętego.

Kronika zagraniczna.

* Katastrofa kolejowa. Z Londynu telegrafują: Koło Tonbridge zderzyły się wczoraj dwa pociągi, przyczem 2 osoby zginęły. — W skutek tej katastrofy musiał zatrzymać się czas jakiś w drodze pociąg, którym jechał król Edward.

* Cholera w Petersburgu. W ciągu czwartku zachorowało w Petersburgu na cholerę 10 osób, z których cztery zmarły.

* Ochrona własności autorskiej. Z Waszyngtonu telegrafują: Izba reprezentantów przyjęła ustawę o ochronie własności autorskiej kompozytorów przeciw naruszaniu jej za pomocą fortepianów automatycznych lub innych podobnych instrumentów mechanicznych.

* Wielka demonstracya przeciw „Wesołej wdówce“. Z Konstantynopola donoszą: W ubiegły piątek trupa operowa wiedeńska miała dać pierwsze przedstawienie „Wesołej wdówki“ Lehara. Zgromadzeni na galeryi Serbowie i Czarnogórcy zrobili tumult i grozili strzelaniem do aktorów, co uniemożliwiło przedstawienie. Publiczność wśród olbrzymiej paniki opuściła teatr.

Batalion strzelców tureckich przybył do teatru i aresztował manifestantów, wśród których mają się znajdować portyerzy narodowości serbskiej w ambasadzie francuskiej i w ambasadzie rossyjskiej.

Notatki literacko-artystyczne.

Pierwsze przedstawienie »Koła dramatycznego« w Kasynie miejskiem. Celem szerzenia kultu sztuki dramatycznej w naszem mieście, zawiązało grono miłośników „Koło dramatyczne“, którego kierownikiem artystycznym został p. Czesław Krzyżanowski, b. artysta sceny krakowskiej i poznańskiej. Pierwszy występ nowego Towarzystwa odbył się d. 4 bm. w salach Kasyna miejskiego, poświęcony twórczości p. Adolfa Nowaczyńskiego. Przedstawienie poprzedziła krótka konferencya p. Milki. Podał on krótką charakterystykę talentu p. Nowaczyńskiego, podniósł jego zalety jako satyryka, a potępił działalność autora „Figlików“, jako pisarza dramatów historycznych.

Następnie odegrali członkowie „Koła“ dwie nieznane u nas jednoaktówki Nowaczyńskiego „Hamlet i Don Juan“ i „Prawo mimicry“. Przedstawienie to było pod wielu względami interesujące.

Przygotowane starannie, pamięciowo doskonale opanowane, świadczyło najpochlebniej o dobrych intencyach amatorów. Kilku z nich przedstawia dobry materyał sceniczny. P. Gryglaszewski (Riccardo w „Hamlecie“ i Ludwik w „Prawie mimicry“) p. Dorożyński (Rejent), i p. Jarmiński (Kalikst) oddadzą niewątpliwie ogromne usługi młodej scenie.

P. Bauer (Mengs w „Hamlecie“) ma wiele także danych, aby w obranym zakresie ról charakterystycznych wybić się na pierwszy plan, należałoby tylko popracować nad dykcyą, która jest jeszcze wadliwa i nieprzystosowana do warunków sceny.

Z pośród pań-amatorek zwracała na siebie uwagę, obok pp. Newestnikowej i Fertner-Korczyńskiej, p. Kuczabińska (Ofelia w „Hamlecie“) poprawną dykcyą, głosem dźwięcznym, wyrazistym i trafnem odczuciem charakteru odtwarzanej postaci. Gra p. Balasitzówny świadczyła również pochlebnie o jej dobrych kwalifikacyach do ról lirycznych, słowem rezultat artystyczny tego pierwszego popisu „Koła“ można nazwać pomyślnym i pod każdym względem udałym.

Władysław Żeleński w Kijowie. Z Kijowa donoszą: Odbył się tu we wtorek koncert kompozytorski Żeleńskiego, a wczoraj przedstawienie opery „Janek“. Powodzenie było ogromne. Kompozytorowi wręczono srebrne wieńce i urządzono mu owacyę kwiatową.

(!) **Kongres muzyczny** w Wiedniu odbędzie się w maju b. r. z okazyi setnej rocznicy śmierci Haydna. W kongresie tym weźmie też udział dr. Adolf Chybiński, znany historyk muzyki, który wygłosi pracę „O stosunku muzyki polskiej do zachodniej w XV i XVI wieku. Odczyt dr. Chybińskiego zaznajomi po raz pierwszy świat muzyczny z najdawniejszą muzyką polską.

(!) **P. Helena Oleska** występuje obecnie z dużem powodzeniem w operze warszawskiej. Przy okazyi ostatnich jej występów w „Hamlecie“ i „Onieginie“ krytyka zgodnie podnosi niepospolitą piękność jej głosu i jego wyszkolenie, oraz artyzm z jakim artystka odtwarza swe partye. Dyrekcya opery warszawskiej czyni starania aby zatrzymać artystkę przynajmniej do połowy kwietnia. W najbliższych dniach będzie śpiewać p. Oleska „Carmenę“ oraz wystąpi na paru większych koncertach w Filharmonii.

(!) **Paderewski** ukończył świeżo wielki poemat symfoniczny. W najbliższym czasie usłyszy go Nowy Jork w wykonaniu bostońskiej orkiestry symfonicznej, będącej, jak wiadomo, jedną z najpierwszych w Ameryce.

(!) **Teatr polski w Łodzi** został oddany na dalsze dwa lata znowu Aleks. Zelwerowiczowi, dotychczasowemu dyrektorowi. Towarzystwo teatralne, pod którego opieką pozostaje ten Teatr, na odbytem onegdaj walnem zgromadzeniu wyraziło nadto p. Zelwerowiczowi uznanie za dotychczasową tak wydatną pracę.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz 16sty „Księżniczka dolarów", operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Karykatury" w 4 aktach J. A. Kisielewskiego, gościnny występ Karola Adwentowicza.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, „Straszny dwór", opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki, występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek, po raz pierwszy, „Syn królewski", dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego.

We wtorek po raz 3-ci „Ojciec", dramat w 3 aktach Augusta Strindberga; gościnny występ Karola Adwentowicza.

We środę, po raz drugi, „Syn królewski", dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego.

We czwartek, po raz 1-szy (nowość) „Demon", opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz 3-ci „Syn królewski", dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego.

W sobotę o godz. pół do 4 po poł., dla młodz. szkolnej „Kopciuszek", fantastyczne widowisko ze spiewami i tańcami w 8 odsłonach, Adolfa Walewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2-gi „Demon", opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Wujaszek Wania", sztuka w 4 aktach Ant. Czechowa; gościnny występ Karola Adwentowicza.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 17-sty „Księżniczka dolarów", operetka w aktach Leona Falla.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela, o godz. 3-ciej „Moralność pani Dulskiej", tragi-farsa G. Zapolskiej (ceny do połowy), o godz. 7-mej „Inez de Coimbra".

Poniedziałek, „Książe Niezłomny", trag. w 9-u obr. Calderona de la Barca, przekład wierszem J. Słowackiego, (na dochód Towarzystwa oświaty ludowej) jedyny występ p. M. Tarasiewicza.

Wtorek, Inez de Coimbra", obr. z życia port K. Larsena.

Środa, „Małgorzatka", kom. w 3 ch akt. Davisa (ceny zniżone).

Czwartek, „Car Samozwaniec", pięć akt. z kroniki dram. A. Nowaczyńskiego.

Piątek, „Noc listopadowa", 10 scen dram. St. Wyspiańskiego.

Sobota, „W latarni", dram. w 3-ch akt. Z. Wójcickiej-Chylewskiej.

Niedziela, o godz. 3-ej „2 × 2 = 5" satyra w 4-ch akt. G. Wieda (ceny zniżone do połowy) o godz. 7-ej „W latarni".

Poniedziałek, „Romantyczni", kom. w 3-ch akt. Edm. Rostanda „O chlebie i wodzie", krot. w 1-m akcie ze spiewami, (występ p. Orłowskiej).

SALON ZIMOWY.

Paryż, w 1909 r.

Wystawa „Zrzeszenia zawodowego malarzy i rzeźbiarzy francuskich" *(L'Association Syndicale professionnelle de Peintres et Sculpteurs français)* oraz „Salon szkoły francuskiej" *(Le Salon de l'Ecole française)* stanowi t. zw. Salon Zimowy. Jest to pod względem wartości artystycznej najuboższy z pięciu wielkich paryskich salonów. Ogólnym jego charakterem — miernota, w ogólnej sumie — tysiąc z górą płócien z nielicznymi wyjątkami bez większej wartości.

Dawałoby to smutne świadectwo o francuskiem malarstwie i rzeźbie, gdybyśmy z tej tej tylko wystawy sądzić o nich mieli. Na szczęście tak nie jest. O żywotności współczesnej sztuki plastycznej mówią liczne, czasowe wystawy u kunsthändlerów oraz późniejsze salony: *Société Nationale des Beaux Arts,* Wystawa Niezależnych, Salon Jesienny, a poczęści — niesłusznie rozdmuchana wielkość — Salon Wiosenny.

W otwartym obecnie Salonie zimowym stanowczo pierwszeństwo musimy oddać korzystnie wyróżniającym się freskom Henryka Charrier. Ta niewielka serya drobnych, miniaturowych obrazeczków — to piękna pod względem wykonania technicznego próba ewokacyi dawnego malarstwa ściennego, będącego obecnie w zaniedbaniu.

Większość — pod słowem fresk — rozumie malarstwo dekoracyjne na płótnie. — Nazwa ta przyjęła się ogólnie. Takie freski zdobią ściany Panteonu, Sorbony, etc....

Tymczasem dawniej nazwa fresk *(fresco* — po włosku znaczy — świeży) oznaczała malarstwo wprost na świeżym murze. Takie freski zostały nam po trecencistach, z epoki wczesnego i późniejszego renesansu. Sięgnąwszy dalej, sztukę malarstwa freskowego widzimy u Greków, którzy z kolei zaczerpnęli ją prawdopodobnie od Egipcyan i Assyryjczyków, gdzie pierwotną jej formą było zapewne malowanie na drzewie, czego ślady spotykamy na sarkofagach egipskich.

Trzeba przyznać, iż żadne malarstwo tak jak fresk nie jest wstanie zharmonizować się z architekturą gmachu, tak wżyć się jakoby w mur, by stanowić z nim organicznie złączoną, nierozdzielną całość. Ileż to uroku dziś jeszcze, po wiekach, mają dla nas freski dawniejsze z całą subtelnością, delikatnością rysunku i kolorytu.

Otóż p. H Charrier wziął sobie za zadanie wskrzeszenie tej zanikłej sztuki dekoracyjnej. Więcej niż 20 lat prowadzi on niezmordowanie swą pracę, specyalizując się w tym kierunku.

Konkretnym rezultatem poszukiwań i dociekań tych była uskuteczniona przezeń restauracya fresków w kaplicy pochodzącej z XIII. stulecia w Venzoche (Allie). Opuszczona, zaniedbana kaplica stała się teraz ciekawym zabytkiem chętnie odwiedzanym przez artystów.

Trudności techniczne, niemożność przewożenia dużych i ciężkich płyt — pozwalają artyście przedstawiać na wystawach zaledwie drobne fragmenty swych prac, które zwiedzającemu mogą dać tylko częściowe wyobrażenie.

A jednak i te niewielkie, miniaturowe prawie obrazeczki budzą zainteresowanie widza.

Oto profil głowy i tors Chrystusa w szacie pąsowej, łagodnie ztonowanej, dalej główki kobiece — delikatne i nikłe w kolorycie, o silnych obramieniach konturów, to znów księżniczki bajkowe o misternie trefionych włosach i przybraniach głów niezwykłych, perłami sadzonych. Tam znowu scena średniowieczna — rycerz z damą swego serca, albo znów smukła sylwetka dziewczęcia na tle zlekka zaznaczonego krajobrazu.

Freski te są utrzymane albo w stylu renesansu włoskiego i francuskiego, bądź też są współczesne francuskie, jakieś fragmenty, które wyobraźnia artyście podsunęła. Wszystkie zaś odznacza duże poczucie harmonii barw, tony łagodne, nikłe, nie rzucające się jaskrawo w oczy, co jest jednym z pierwszych warunków malarstwa freskowego. Pod względem technicznym widzimy tu dwa sposoby wykonania. Artysta rozpoczyna swą pracę albo nakładając na mur silnie spojoną, specyalnie w tym celu przygotowaną warstwę wapna. na to zaś dopiero odpowiednio zpreparowane farby, lub też używa farb mieszanych z klejem, wsiąkających wprost w mur. Cel obydwóch sposobów to utrwalenie pracy malarza i zabezpieczenie jej od destrukcyjnych wpływów powietrza i czasu.

Francya posiada w obecnej chwili naprawdę dwóch tylko prawdziwych artystów malarstwa freskowego. Są nimi: wspomniany już wyżej Henri Charrier, oraz niezwykle zdolny, wybitnie indywidualny René Piot. Kilku innych, bez własnej szerszej inwencyi, będących biernymi naśladowcami wyżej wspomnianych — nie warto wymieniać.

Wróćmy teraz do Salonu Zimowego, bowiem kilka jeszcze nazwisk zasługuje tu na zanotowanie. Zatem silny, z dużem poczuciem plastyki i bryłowatości przedmiotów Tristan Klingsor, malarz przeważnie natury martwej, w oddaniu której widać wpływ Cezannea.

Doskonałe i ciekawe w ujęciu są te niedojrzałe, zielonkawe jabłka, to znów krwisto purpurowe, te serwety dywanowe, puszyste, przykrywające stół, te wypukłe wazony z kwiatami, traktowanymi szeroko, plamami.

I znowuż długi szereg ścian, z których widnieje zanik wszelkiej silniejszej indywidualności. To przeciętni „profiteurzy", którzy obracają się w ciasnem kółku zdobytych przez innych środków, nic nie dając z siebie po za osiągniętą pewną dozą zwykłej sprawności technicznej. Więc lubieżnie słodkie akty kobiece, fotograficznie wierne pejzaże, kwiaty, a przedewszystkiem obfitość ciał: różowych, złocistych, smagłych, lub połyskujących bronzem. Całość czyni wrażenie niezwykle przygnębiające — tak niema to nic wspólnego ze sztuką prawdziwą.

(Dokończenie nastąpi).

Wacława Kiślańska.

OSTATNIA POCZTA.

= *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował ponownie dotychczasowe Prezydyum Izby panów, a to ks. Windisch-Graetza prezydentem, ks. Maksymiliana Egona Fürstenberga i ks. Aloizego Schoenburga, wiceprezydentami.

= Król Edward angielski przybył wczoraj wieczorem do Paryża.

= Car przyjął wczoraj w Carskiem Siole tureckiego ministra spraw zagranicznych Rifaata baszę.

= Na posiedzeniu komisyi budżetowej Dumy rossyjskiej minister marynarki oznajmił, że car rozkazał utworzyć osobną władzę doradczą do studyowania sprawy obrony kraju i budowy okrętów wojennych. Komisya ta składać się będzie z prezydenta ministrów jako przewodniczącego i ministrów marynarki, wojny, skarbu i spraw zagranicznych, oraz szefa sztabu generalnego i przedstawicieli kontroli państwowej.

Komisya budżetowa odrzuciła wszystkimi głosami przeciw jednemu kredyt na budowę 4 okrętów wojennych.

= W odpowiedzi na skargi tureckie co do rzekomego złego traktowania żyjących w Bułgaryi mahometan, rząd bułgarski dał wczoraj sofijskiemu komisarzowi tureckiemu szczegółowe pisemne wyjaśnienia, dowodzące niesłuszności tych zarzutów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 marca. *(Tel. pryw.).* W sprawie reformy gminnej ordynacyi wyborczej odbyły wczoraj posiedzenie oba kluby demokratyczne Rady miejskiej, t. j. klub polskiego stronnictwa demokratycznego i klub mieszczański. O posiedzeniu nadesłano dziś następujący komunikat: Na wczorajszem posiedzeniu obu klubów demokratycznych Rady miejskiej uchwalono następujące zasady dla członków komisyi statutowej: Zważywszy, że najbliższe wybory do Rady miejskiej mają się odbyć w r. 1911, obydwa kluby demokratyczne mają to przekonanie, że przeprowadzenie do tego terminu w drodze ustawodawczej nowej ordynacyi wyborczej bez uwzględnienia systemu kuryalnego byłoby rzeczą niemożliwą ze względu na krótkość czasu i obecny skład Sejmu; zważywszy dalej, że obydwa kluby przywiązują do tego wielką wagę, aby już przy najbliższych wyborach do Rady miejskiej liczne zastępy obywateli, dotychczas do prawa wyborczego niedopuszczone, mogły w wyborach wziąć udział, obydwa kluby demokratyczne uchwaliły przedsięwziąć teraz częściową reformę gminnej ordynacyi wyborczej przez poprawienie obowiązującego obecnie systemu kuryalnego. W tym celu należy: 1. obowiązujący system kuryalny uzupełnić przez dodanie nowej kuryi powszechnego głosowania, skonstruowanej według podstawowych zasad ustawy wyborczej do Rady państwa, a w sile równorzędnej innym kuryom; 2. obecną kuryę handlu i przemysłu, tudzież kuryę własności (realności) poddać gruntownej rewizyi i odpowiedniej reformie; 3. wprowadzić za wzorem innych ustaw wyborczych postanowienia ustawowe, gwarantujące czystość wyborów i zaprowadzić bezpośredni sposób głosowania dla obojga płci z wykluczeniem pełnomocnictw; 4. pracę kodyfikacyjną w ten sposób przyspieszyć, ażeby bez względu na chwilę faktycznego wcielenia gmin podmiejskich do miasta Krakowa, wybory w r. 1911 odbyć się mające, mogły być przeprowadzone już na podstawie zreformowanej ordynacyi wyborczej.

Posiedzenie komisyi statutowej odbędzie się dziś wieczorem.

Kraków, 6 marca. *(Tel. pryw.).* Dziś w południe odbył się pogrzeb ks. kanonika Jana Borsuka, proboszcza tutejszej parafii grecko-katolickiej. Nabożeństwo w cerkwi odprawił biskup przemyski ks. Czechowicz, kondukt prowadził ks. biskup Nowak.

Kraków, 6 marca. Dzisiejszej nocy umarł Konstanty Górski, profesor Akademii Sztuk pięknych, znany poeta i estetyk.

Wiedeń, 6 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Szef sekcyi w Ministerstwie kolei dr. Alfred Buschmann, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, otrzymał krzyż komandorski orderu Leopolda.

P. Minister rolnictwa zamianował komisarza inspekcyi lasowej II. klasy, Stanisława Kruka, komisarzem I. klasy.

Belluno, 6 marca. Lawina zasypała kilka domów i 15 osób, które wszystkie wydobyto już nieżywe.

Londyn, 6 marca. Przy budowie nowego doku, z powodu nagłego napływu wody, utonęło 16 osób.

Teheran, 6 marca. W pobliżu Tebrisu odbywają się codzień walki. Wczoraj wojsko szacha zajęło przedmieścia, jednakże rewolucyoniści wyparli je, wielu pojmali i zdobyli kilka armat. Wojsko szacha musiało się cofnąć na kilka mil. Dokucza mu także brak żywności.

Sprawy wschodnie.

Wiedeń, 6 marca Austro-węgierski poseł w Belgradzie hr. Forgach otrzymał polecenie, aby zawiadomił rząd serbski, że oba Rządy Monarchii z powodu zachowania się Serbii podczas ostatnich miesięcy, ku swemu ubolewaniu nie mogą przedłożyć traktatu handlowego z Serbią do parlamentarnego załatwienia. Nawiązując do tego hr. Forgach oświadczy dalej, że Rząd austro-węgierski ma stanowczą nadzieję, że Serbia, która — jak ogólnie słychać, idąc za radą mocarstw, zdecydowana jest zmienić swą politykę w sprawie Bośnii i Hercegowiny, poda tu do wiadomości to swoje roztropne postanowienie, jakoteż swój zamiar utrzymania przyjaznych, pokojowych stosunków z Austro-Węgrami. Z chwilą, gdy Rząd austro-węgierski będzie o tem powiadomiony, byłby gotów wejść w rokowania z Serbią w sprawie uregulowania kwestyj handlowych i komunikacyjnych między Serbią a Monarchią.

Belgrad, 6 marca. Dziś przed południem ogłoszono następujący półurzędowy komunikat: W związku z rokowaniami, które odbywały się między mocarstwami sygnatarnemi w celu skłonienia rządu serbskiego do tego, by w interesie pokoju europejskiego zrzekł się żądań terytoryalnych, Rossya, mając na oku utrzymanie powagi i godności Serbii, przedsięwzięła osobny krok przyjacielski u rządu serbskiego, aby uczynić zbytecznym krok zbiorowy mocarstw. Rząd serbski postanowił w obrębie granic, zakreślonych mu względem na interesy narodowe, pójść za radami przyjacielskiemi, do których przyłączyły się także Anglia, Francya i Włochy, aby dowieść swego zamiaru pokojowego i szczerego życzenia utrzymania dobrych stosunków z mocarstwami; rząd serbski, który nawet nie może myśleć o zrzeczeniu się aspiracyj serbskich w jakimkolwiek kierunku, stwierdził ponownie, że — jego zdaniem — kwestya bośniacka ma charakter europejski. Rząd zapewnił kategorycznie, że pójdzie wiernie za inicyatywą, którą mocarstwa w dalszym rozwoju tej sprawy przedsięwezmą, jakoteż, że wstrzyma się od wywoływania wszelkich zatargów podczas trwania tego ciężkiego przesilenia.

Później doniesiono, że rząd serbski znowu cofnął ten komunikat po nadejściu odpowiedzi Rossyi na oświadczenie rządu serbskiego. Natomiast ma w ciągu dnia dzisiejszego, albo jutro pojawić się obszerne półurzędowe przedstawienie kroku Rossyi i odpowiedź Serbii.

Konstantynopol, 6 marca. *Szurai Ummet* przedstawia stan armii tureckiej w świetle bardzo niekorzystnem i żąda, jako jednej z najważniejszych rzeczy, reformy armii.

Konstantynopol, 6 marca. *Tanin* donosi, że sułtan osobiście odczyta w Izbie orędzie przedłużające sesyę o trzy miesiące.

Saloniki, 6 marca. Serbia wstrzymała wywóz zboża i jak słychać także bydła. Granica bułgarska została dla wywozu zboża i środków żywności do Turcyi otwarta, nawzajem ze strony tureckiej otwarto też granicę.

Petersburg, 6 marca. *Świet* donosi, że wczoraj znaczna liczba ochotników wyjechała przez Odessę do Serbii.

Turecki minister spraw zagranicznych, Rifaat odwiedził austro-węgierskiego ambasadora.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 6 marca. *(Tel. pryw.). Gołos Warszawy,* wychodzący od kilku dni w Warszawie, zamknięto z powodu braku prenumeratorów.

Wilno, 6 marca. *(Tel. pryw.).* Prokurator wytoczył skargę przeciw p. Henrykowi Radziszewskiemu za artykuł p. t.: „Finanse państwa i ludność", drukowany w *Dzienniku Wileńskim.* Również pociągnięto do odpowiedzialności dawnego redaktora tego pisma, p. Adama Karłowicza.

Petersburg, 6 marca. *(Tel. pryw.).* Komisya do spraw sądownictwa uchwaliła formułę, w której między innemi wyrażone jest życzenie, aby do Królestwa Polskiego wprowadzono sądy przysięgłych.

Petersburg, 6 marca. *(P. A.)* Reskrypt cara, wystosowany do prezydenta ministrów, zarządza, aby na cześć żołnierzy rossyjskich, którzy polegli na polach mandżurskich, utworzono komitet celem zbierania składek w całej Rossyi na budowę cerkwi. Protektorat nad tym komitetem obejmuje carowa.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

LEINWAND i REIZES

Lwów, ul. Sykstuska 6, (Pasaż Hausmana)

polecają swój MAGAZYN dywanów, chodników, kap na łóżka, serwet, portyer, firanek, kołder, derek na konie i kocyków, oraz wszelkich artykułów do dekoracyj mieszkań, hoteli i t. p. Osobny dział cerat i linoleum. Ceny niskie i stałe. P. T. Godnym zaufania udzielamy kredytu według umowy bez podwyższenia cen.

UWAGA. Wystawa ręcznych haftów tureckich bez przymusu kupna do zwiedzenia.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod „Wozem Drzymały“ otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

Lwów, ul. Akademicka l. 5, (obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

DENTYSTA

Dr. P. SZADKOWSKI

b. asystent Doc. dr. Gońki ordynuje Lwów, Kopernika 11, (dom Kółek roln.).

Do najęcia.

ul. Asnyka l. 7.

Na I. piętrze

od 1 maja lub od 1 czerwca b. r.

Sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, balkon.

Elektryczne urządzenie.

Dom handlowo-komisowy ZYGMUNTA JANA MARSZAŁKIEWICZA Lwów, ulica Bielowskiego 6.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu **setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie**, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przoto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, **bez żadnego dla siebie** uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Mając katar, dolegliwości gardła i krtani chrypkę, używaj się MENTHOGOM pastylki odflegmiające, uśmierzające kaszel i łagodzące głos. — Wszędzie do nabycia po cenie 1 kor. 20 h. za pud. — Skład i rozsyłka: Erzherzog Karl Apotheke, Wiedeń II/8, Erzherzog Karlplatz 14.

Skarbem familijnym przy słabościach jest Thierrego BALSAM i MAŚĆ CENTYFOLIOWA których silnie leczące działanie jest uznane przez wiele powag lekarskich. Tysiące listów dziękczynnych przekonują cały świat o tych lekarstwach. Książkę o nich wysyła się bezpłatnie z apteki A. Thierrego w Pregrada koło Rohitsch.

WILLA

w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)

do sprzedania.

Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6 marca 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. A. Dzieduszycki ze Lwowa, Wł. Małecki z Turadów, bar. J. Goetz z Okocima, I. Rylska z Zakopanego, K. Sulatycki Siemianówki, bar. Uexküll z Rossyi, M. Dychoń z Bojaniec.

Hotel Europejski.

PP. K. Frendl z Czerniowiec, E. Zaremba z Żółkwi, T. Bukojewski z Kołomyi.

Hotel Francuski.

PP. dr. B. Perl z Czerniowiec, dr. St. Zasacki ze Szczurowic, J. Zabielski ze Lwowa.

Hotel Centralny.

PP. J. Jakóbowski z Borysławia, St. Snieszko z Lubeli, M. Małobęcki z Huty szczyrzeckiej, B. Nathansohn z Młynowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 marca

	płacą (waluta koron.) K h	żądają (waluta koron.) K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565 —	575 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	395 —	400 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551 —	558 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410 —	— —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 50	110 20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99 —	99 70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92 60	93 30
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93 60	94 30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96 50	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96 50	— —
4 pr. los w 56 lat	93 80	93 50
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 50	98 20
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100 50	101 20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99 90	100 60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93 —	93 70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92 70	93 40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94 —	94 70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90 50	91 20
„ „ „ 4 koronowa	92 30	93 —
IV. Losy.		
Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	105 —	115 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 38
20 frankówka	19 04	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251 —	253 —
„ „ papierowych	252 —	254 —
100 marek niemieckich	116 80	117 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 marca 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·25	94·45
styczeń-lipiec	94·25	94·45
Jednolity dług państwa w srebrze lutv-sierpień	97 95	98 15
kwiecień-październik	97 95	98 15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	155·—	159·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	209·50	213·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	267·—	271 —
„ „ „ 1864 po 50 zł.	267·—	271·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·85	115·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·25	94·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·20	96·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·10	115·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	454·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·50	119·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·10	96·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	123·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. Czeskiej emisz. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·05	97·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·65	96·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·60	96·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904 4 prc.	95·60	96·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·25	96·25
Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z roku 1894 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·05	100·30
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Oiszy 4 prc.	142·75	146·75
„ pożyczka prem. za 100 zł. (200 kor.)	191·75	195·75
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	191·75	195·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·75	94·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·10	93·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·10	98·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·40	91·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	86·—	92·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	182·75	183·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·90	94·90
„ „ obl. prom. z r. 1880 3 pr.	272·25	278·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	264·50	270·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	89·—	89·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·—	94·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·40	93·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·60	98·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·35	99·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·20	113·20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1883 pr.	112·30	113·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·—	88·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1886 za 200 zł. 4 pr.	93·45	94·45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1870 „ „ 4 pr.	93·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·25	22·25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	465·—	475·—
Olary 40 zł. m. k.	145·—	155·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	115·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·75	69·75
Palfy 40 zł. m. k.	191·—	201·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·—	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·—	32·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	246·—	256·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	94·—	104·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	292·50	293·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3310·—	3320·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	625·75	626·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	731·50	732·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	580·—	583·—
Galic. banku hip. 200 zł.	567·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	400·—	405·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	433·50	434·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1764·—	1765·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	535·—	536·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	247·—
Żivnostenska banka 100 zł.	242·50	243·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5180·—	5200·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·—	555·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	335·—	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	910·—	920·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	688·—	691·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	559·—	563·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	627·25	628·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2345·—	2365·—
Schodnicy 500 kor.	408·—	414·—
Tureck. narz. tytoniow. 500 franków	341·—	345·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	367·—	368·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·87½	240·10
Paryż za 100 franków	95·02½	95·15
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	252·—	253·—
Niemieckie banki	116·93½	117·12½
Włoskie banki	94·42½	94·57½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·10	95·23½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·02	19·05
20-markówka	23·43	23·47
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	116·90	117·15
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·60	94·90
Ruble	2·52½	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1478/8 (7) (2018 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Kahane, negocyantki w Grzymałowie, jako cesyonaryuszki Banku kredytowego i eskomptowego, odbędzie się dnia 9 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya: a) 1/4 niewydzielonej części realności lwh. 242 ks. gr. Kokoszyńce i b) 1/8 niewydzielonej części realności lwh. 634 ks. gr. Kokoszyńce objętej.

Te części nieruchomości wystawionych na licytacyę są ocenione: ad a) na 191 kor. 25 hal., zaś ad b) na 50 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 128 kor. 16 hal., zaś co do części realności ad b) 37 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza się i za przedłożenie których przyznaje się wierzycielowi 6 kor. 50 hal. i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 28 stycznia 1909.

L. cz. E. 1414/8 (2065 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eleonory Dąbrowskiej, odbędzie się dnia 29 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 1012 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 koron, niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 2 lutego 1909.

L. 18047 VIII/b (1844 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie od Torek do Sośnicy w km. od 145.100 do 150.370 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 2 sierpnia 1907 l. 68.752 wykonać się mających w latach 1909, 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 16 marca 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

23.792 m³ faszyn wiklowych,
47.584 m³ faszyn lasowych,
856.519 sztuk kołków faszynowych.

Podana powyżej ilość materyałów wartości fiskalnej około 182.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2.000 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostrwy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 lutego 1909.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1909 do 1902 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Sanie od Torek do Sośnicy w km. od 145.100 do 150.370 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . , . .

W Przemyślu, dnia . . . . marca 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 14.918 VIII./b (1931 3—3

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Hureczkiem, Hurkiem, Bolestraszycami w km. od 159.690 do 154.750 wykonać się mających w latach 1909, 1910, 1911 i 1912, odbędzie się dnia 18 marca 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

14.750 m³ faszyn wiklowych,
31.450 m³ faszyn lasowych,
476.200 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 115.000 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmiejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmiejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmiejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1500 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 lutego 1909.

Stempel 1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję się (my) w latach 1909, 1910, 1911 i 1902 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Sanie pod Hurkiem, Bolestraszycami w klm. 159.690 do 154.750 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W Przemyślu, dnia . . marca 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1218/8 (7) (1957 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ilka Szkwyry w Toustem, odbędzie się dnia 26 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya połowy realności lwh. 87 ks. gr. Touste objętej.

Nieruchomość ta, której połowa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 370 kor. z czego na połowę przypada 185 kor.

Najniższa cena wynosi 123 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i za przedłożenie których przyznaje się wierzycielowi 9 kor. 50 hal., które zobowiązana zapłacić ma do dni 14 pod rygorem egzekucyi i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 19 lutego 1909.

L. cz. E. XXI. 2650,8 (11) (1933 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 5 maja 1909 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya realności pod lk. 1146²/₄ we Lwowie położonej lwh. 1180 Dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się a) z gruntu budowlanego, b) gruntu ogrodowego, c) dwupiętrowego domu czynszowego, d) stajni, e) wozowni wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę wedle ocenienia z 5 grudnia 1908 E. XXI. 2650/8 (6) przedstawia wartość średnią szacunkową a to wartość budynków wraz z gruntem 88.870 kor. 67 hal., przynależności zaś tej realności przedstawiają wartość 1375 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 45.123 kor. 03 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 4 lutego 1909.

L. cz. E. XXI. 2193/8 (12) (1932 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galic. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 5 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya realności we Lwowie pod lk. 1147²/₄ lwh. 1369 dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, przy ul. Janowskiel l. orj. 11 A. położonej, składającej się z prc. bud. 2094/1 i grt. 4558/1 o łącznym obszarze 1611 m², domu mieszkalnego dwupiętrowego z szopą, trzema drewnianymi magazynami i parterowym domem murowanym mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona grunt z budynkami na 92.688 kor. 90 hal., przynależności zaś na 1129 kor.

Najniższa cena wynosi 46.908 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które z powyższą zmianą co do najniższej ceny się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział XXI.

Lwów, dnia, 8 lutego 1909.

L. cz. 443/8 (2000 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 19 kwietnia 1909 godzina 9 rano przymusowa licytacya realności w gminie kat. Łopatyn położonych a to lwh. 1519 obejmującej chmielarnię o łącznej przestrzeni 11 a. 01 m. wartości szacunkowej 300 kor., najniższa cena 200 kor, lwh. 1841 składającej się z chmielarni i urządzenia o łącznej przestrzeni 12 a. 33 m, cena szacunkowa 600 kor., najniższa cena 400 kor.

Dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 22 lutego 1909.

L. cz. E. 1607/8 (2) (2014 2—3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 15 marca 1909 o godz. 9 rano licytacya realności lwh. 51 ks. gr. gm. Porąbka objętej.

Cena szacunkowa wynosi 7839 kor.

Najniższa cena wynosi 5226 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 26 stycznia 1909.

L. cz. E. 752/8 (2055 2—3)

W sądzie niżej wymienionym odbędzio się 15 marca 1909 godzina 9 rano, przymusowa licytacya realności w gminie Zawidcze położonych a to: whl. 509 składającej się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i ogrodu o łącznej przestrzeni 5 r. 51 m. wartości szacunkowej 1836 kor., najniższa cena 1224 kor., lwh. 80, 302, 361, 370 i 389 składających się z gruntów ornych o łącznym obszarze 1 h. 37 a. 84 m.

Cena szacunkowa wynosi a to: a) lwh. 80 — 847 kor. 80 hal., b) lwh. 302 — 60 kor. 37 hal., c) lwh. 361 — 177 kor., d) lwh. 370 — 243 kor. 50 hal., e) lwh. 389 — 246 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi a to: a) lwh. 80 — 565 kor. 20 hal., b) lwb. 302 — 40 kor. 25 hal., c) lwh. 361 — 118 kor., d) lwh. 370 — 162 kor. 34 hal., e) lwh. 389 — 164 kor. 50 hal.

Dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 27 stycznia 1909.

L cz. E. XX. 2911,8 (16) (2015 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 2 sądu utejszego licytacya realności pod l. kat. 1339¹/₄ objętej lwh. 1450/I. dzielnica ks. gr. gm. miasta Lwowa z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi i parkanu.

Dom z przynależytościami oceniono na 23.026 kor. 99 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 11.513 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. E. 2870/8 (5) (1989 2—3)

Dnia 24 marca 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya realności obj. lwh. 945 ks. grunt. gm. Bursztyn.

Nieruchomość tę oceniono na 2431 kor.

Najniższa cena wynosi 1620 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 18 stycznia 1909.

L. cz. E. 2946/8 (5) (1990 2—3)

Dnia 31 marca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya 6/9 części realności obj. lwh. 274 ks. grunt. gm. Bukaczowce.

Nieruchomość tę oceniono na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 18 lutego 1909.

L. cz. E. 2352/7 (7) (2056)

Na żądanie Komitetu budowy kościoła w Ciemierzyńcach, zastąpionego przez adw. dr. Kohla, odbędzie się dnia 31 marca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya realności lwh. 381 i 455 gminy Krosienko składających się z placu budowlanego obszaru 2 ar. 59 m. kw. stojących tamże chaty lepianki, stajni murowanej i szopy, tudzież pola ornego obszaru 28 ar. 34 m. kw.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad I. lwh. 384 gm. Krosienko na 400 kor., zaś II. lwh. 455 Krosienko (pole) na 100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. kwotę 266 kor. 66 hal., ad II. kwotę 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 16 lutego 1909.

L. cz. E. 2292/8 (4) (2051)

Edykt.

Na żądanie Mikołaja Chodaka z Porzecza zadwórnego, odbędzie się dnia 29 marca 1909, o 9 rano w sądzie niżej wymienionym licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 43 gminy Porzecze zadwórne, Ilka Kusego własnej, 6/12 części posiadłości lwh. 57 gm. Porzecze zadwórne Wasyla Mazura i Hanuśki Stecyszyn własnych i 2/12 części realności lwh. 57 gm. Porzecze zadwórne, Andrucha Mazura własnych i 3/8 części posiadłości lwh. 137 gminy Porzecze zadwórne Wasyla Mazura i Hanuśki Mazur zam. Stecyszyn własnych.

Najniższa cena wynosi 3437 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i protokół ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. E. 466/8 (9) (2070)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa eskontowego w Radymnie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 8 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 1064 ks. gr. gm. kat. Laszki objętej po połowie Michała Szczepanika i Naści Szczepanik własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 48 wierzb, 2 śliw, płotu i żaren.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 520 kor., przynależności zaś na 18 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 359 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 15 stycznia 1909.

L. cz. E. 1770/8 (9) (2075)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Alty Padawer w Mielcu jako cessyonaryuszki M. H. Reicha w Dukli odbędzie się dnia 18 marca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya 1/4 części lwh. 448 i połowy realności lwh. 449 ks. gr. gm. kat. Mielec objętych, a składających się a to realność lwh. 448 z parc. bud. lk. 342 i stojącego na niej domu, zaś realność lwh. 449 z pgrt. 173 1 ogród.

Nieruchomości wystawione na licytacyę a to 1/4 część realności lwh. 148 połowa realności lwh. 449 ocenione są na 1495 kor.

Najniższa cena wynosi 747 kor. 50 hal.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 15 lutego 1909.

L cz. E. 2506/8 (3) (2103)

Na żądanie Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu, odbędzie się dnia 10 marca 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya połowy realności lwh. 253 gm. kat. Przemyślany, składającej się z dwóch placów budowlanych oraz stojącego na nim domu mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, est oceniona na 375 kor.

Najniższa cena wynosi 250 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 25 stycznia 1909.

L. cz. E. 3199/8 (8) (2047 1—3)

Dnia 24 marca 1909 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności obj. 57 ks. grunt. gm. Demeszkowce.

Nieruchomość tę oceniono na 1700 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 1133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. E. 8019/8 (5) (2084)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 marca 1909 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 36, odbędzie się licytacya realności lwh. 75 ks. gr. Lisiatycze tworzącej gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi 4160 kor.

Najniższa oterta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2773 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 31 stycznia 1909.

L. cz. E. 3180/8 (8) (2066)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefy ze Skoryków Bujmakowej w Wygnance, zastąpionej przez adw. dr. Antoniego Horbaczewskiego, odbędzie się dnia 18 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya:

a) 4/8 części realności obj. wyk. hip. 119 ks. gr. gm. kat. Bazar, składających się z pgr. l. 650 w obsz. 67 ar. 90 m² z pgr. 1402 w obsz 63 ar. 12 m².

b) 4/8 części realności obj. wyk. hip. l. 1228 tejże samej gminy, składającej się z pgr. 1639 o obsz. 6 ar. 98 m².

c) 4/8 części realności obj. wyk. hip. l. 1229 tejże samej gminy, składającej się z pgr. l. 2010 obsz. 30 ar. 93 m² z pgr. l. 2011 w obsz. 2 ar. 70 m².

d) 3/4 części realności obj. wyk. hip. l. 870 tejże samej gminy, składającej się z pbud. 128 Nr. domu 80 w obsz. 22 ar. 37 m² z pgr. 145 w obsz. 1 ha. 53 m² z pgr. 146 w obsz. 9 ar. 53 m² z pgr. 147. w obsz. 23 ar. 09 m².

e) 3/4 części realności obj. wyk. hip. 1220 tejże samej gminy, składającej się z pgr. l. 1309 w obsz. 1 h. 37 ar. 54 m².

f) 3/4 części realności obj. wyk. hip. 1221 tejże samej gminy, składającej się z pgr. 1640 w obsz. 65 ar. 57 m² z pgr. l. 1697 w obsz. 50 ar. 46 m² z pgr. 1732 w obsz. 49 ar. 67 m².

g) 3/4 części realności obj. wyk. hip. 1222 tejże samej gminy, składającej się z pgr. 1647 w obsz. 15 ar. 65 m² z pgr. 1646/2 w obsz. 45 ar. 25 m² z pgr. 2088/1 w obsz. 68 ar. 33 m² z pgr. 1677 w obsz. 65 ar. 24 m² z pgr. 1730 w obsz. 52 ar. 76 m².

h) 3/4 części realności obj. wyk. hip. 1223 tejże samej gminy, składającej się z pgr. 1646/3 w obsz. 45 ar. 25 m² z pgr. 2088/2 w obsz. 68 ar. 34 m² z pgr. 1738 w obsz. 1ha. 02 ar. 83 m².

i) 3/4 części realności obj. wyk. hip. 1224 tejże samej gminy, składającej się z pgr. 651/2 w obsz. 67 ar. 29 m² z pgr. 976/2 w obsz. 70 ar. 03 m² z pgr. 2133 w obsz. 88 ar. 84 m².

j) 3/4 części realności obj. wyk. hip. 1225 tejże samej gminy, składającej się z pgr. 651/1 w obsz. 67 ar. 30 m² z pgr. 976/1 w obsz. 70 ar. 02 m² z pgr. 223/17 w obsz. 86 m² z pgr. 1526 w obsz. 79 ar. 95 m².

k) 3/4 części realności obj. wyk. hip. 1226 tejże samej gminy, składającej się z pgr. 1450 obsz 48 ar. 12².

l) 3/4 części realności obj. wyk. hip. 1227 tejże samej gminy, składającej się z pgr. 1552 w obsz 1 h. 34 ar. 37 m² z pgr. 1646/1 w obsz. 45 ar. 25 m² z pgr. 1241 w obsz. 1 h. 21 ar. 57 m².

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione:

ad a) na 1050 kor.
ad b) na 50 kor.
ad c) na 255 kor.
ad d) na 4650 kor.
ad e) na 1549 kor.
ad f) na 1700 kor.
ad g) na 2525 kor.
ad h) na 2330 kor.
ad i) na 2945 kor.
ad j) na 2660 kor.
ad k) na 625 kor.
ad l) na 3522 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 709 kor.
ad b) 37 kor. 32 hal.
ad c) 170 kor.
ad d) 3110 kor.
ad e) 1032 kor. 66 hal.
ad f) 113 kor. 32 hal.
ad g) 1683 kor. 32 hal.
ad h) 1553 kor. 20 hal.
ad i) 1963 kor. 20 hal.
ad j) 1772 kor.
ad k) 416 kor.
ad l) 2348 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 18 lutego 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 1/9 (1) (1943 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Markusa Katza, zarejejestrowanego pod firmą „Markus Katz“, kupiec w Złoczowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. p. Włodzimierza Dolnickiego w Złoczowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Izaaka Mittelmanna, w Złoczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11 marca 1909, godzina 10 przed południem w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 kwietnia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 20 kwietnia 1909, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Złoczowie lub w pobliżu mają wymienić w Złoczowa zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 1 marca 1909.

Konkursa.

L. 3099 (1981 3—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Chrzanowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opóźnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 9 kwietnia 1909 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 3 marca 1909.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 14/9 (1997 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Bihuna z Zborze.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Konfelię s. Mikołaja w Zborze.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VI.

Kałusz, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. VI. 170/8 (5) (1998 3—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryę z Tomynych Melnyk w Grabówce.

Kuratorem jej ustanowiono Hawryłę Melnyka syna Mykiety w Grabówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 6 listopada 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 45/9 (1) (2062 2—3)

Edykt.

Przeciw Floryanowi Kasperkowi z Przeciszowa którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez dr. Ignacego Wielgusa w Zatorze pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 marca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Kozuba w Przeciszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 19 lutego 1909.

L. XVII. $\frac{875}{12}$/1.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośnii i Hercegowinie, c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 29 stycznia 1909 l. 13.735, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 24 lutego 1909 l. 6877/932, pod względem wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny, co następuje:

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania świń do Galicyi z powiatów: Bjelina, Bos. Dubica, Bos. Krupa, Bos. Novi, Dervent, Dol. Tuzla m., Sanskimost, Srebrenica, Visoko i Zenica.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepoćwiartowanym, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ karane będą według ustawy z 24. maja 1883 (Dz. p. p. Nr. 54).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 6 marca 1909.

L. 1425 (2017 2—3)

Obwieszczenie.

Przy odbytych dnia 1 marca b. r. wylosowaniach przy udziale kontrolnej komisyi Rady państwa długów państwowych, przez Rząd do wypłaty przeznaczonych pożyczek prioritetowych pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej okazały się następujące rezultaty:

1. Przy 37 wylosowaniu 5 prc. pożyczek I. emisyi z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 572 obligacye a 200 złr. w. a. w srebrze:

Nr. 33.001 do włącznie 33.072 i Nr. 50.001 do włącznie 50.500.

2. Przy 31 wylosowaniu 5 prc. pożyczek II. emisyi z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 214 obligacyj a 200 złr. w. a. w srebrze:

Nr. 5.567 do włącznie 5780.

3. Przy 6 wylosowaniu $3^1/_2$ prc. konwertowanych pożyczek I. emisyi z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 839 obligacyj a 400 kor.

Nr. 11.001 do włącznie 11.339 i Nr. 90.001 do włącznie 90.500.

4. Przy 6 wylosowaniu $3^1/_2$ prc. konwertowanych pożyczek II. emisyi z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 261 obligacyj a 400 kor.

Nr. 6001 do włącznie 6251.

5. Przy 6 losowaniu $3^1/_2$ prc. (uzupełniających) pożyczek z roku 1903 zostały wyciągnięte 3 obligacye a 500 kor. a mianowicie:

Nr. 224, 238 i 582

99 obligacyj a 400 kor. a mianowicie:

Nr. 8.601 do włącznie 8.682 i 9.584 do włącznie 9.600.

Z tych losowań mające być realizowane obligacye zostaną bez potrąceń w pełnej wartości wypłacone a mianowicie poszczególnione pod poz. 1., 3. i 5 pożyczki od 1 września 1909 począwszy w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu; poszczególnione zaś pod poz. 2. pożyczki od 1 lipca 1909 począwszy; poszczególnione pod poz. 4. pożyczki od 1 września 1909 począwszy według wyboru a to albo w c. k. kasie długu państwa albo też w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu.

Z dawniejszych losowań pozostały jeszcze niezrealizowane następujące obligacye względnie obligacye z poszczególnionych grup numerowych a mianowicie:

1. 5 prc. prioritetowe pożyczki I. emisyi z 31 grudnia 1870:

a) do zrealizowania w c. k. głównej kasie austr. kolei żelaznych w Wiedniu Nr. 58.503, 58.504, 58.737, 58.858, 58.919, 82.258 do włącznie 82.263, 89.553 i 93.373,

b) do zrealizowania w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu z grup numerowych 3.001 do włącznie 3.495, 43.001 do włącznie 43.500 i 90.001 do włącznie 90.500.

2. 5 prc. prioritetowe pożyczki II. emisyi z 1 lipca 1878:

a) do zrealizowania w c. k. głównej kasie austr. kolei żelaznych we Wiedniu Nr. 706 do włącznie 709, 5.101 i 11.245,

b) do zrealizowania według wyboru albo w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu albo w c. k. uprz. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu z grup numerowych: 4.109 do włącznie 4 312.

3. $3^1/_2$ prc. konwertowane prioritetowe pożyczki I. emisyi z 31 grudnia 1870.

a) dla zrealizowania w c. k. głównej kasie austr. kolei żelaznych Nr. 22.526, 82.541, 94.510, 94.512, 94.512 i 94.852,

b) do zrealizowania w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu z grup numerowych 19.501 do włącznie 19.746, 34.001 do włącznie 34.046, 35.501 do włącznie 36.000, 39.501 do włącznie 40.000, 71.264 do włącznie 71.500 i 75.501 do włącznie 76.257.

4. $3^1/_2$ prc. konwertowane prioritetowe pożyczki II. emisyi z 1 lipca 1878:

a) do zrealizowania w c. k. kasie głównej austr. kolei żelaznych we Wiedniu Nr. 2264,

b) do zrealizowania według wyboru albo w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu albo też w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu z grup numerowych 5.567 do włącznie 5.810 i 10.501 do włącznie 10.752.

5. $3^1/_2$ prc. (uzupełniające) prioritetowe pożyczki z roku 1903 do zrealizowania w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu a 400 kor. Nr. 11[illegible] i 10.025.

Z c. k. [illegible]yrekcyi długu państwa.

Wiedeń, dnia 1 marca 1909.

L. cz. C. II. [illegible]2/9 (1) (2046)

Edykt.

Przeciw [illegible]ędrzejowi Miechkota nieznanemu z życia i miejsce pobytu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Budzanowie przez Hryńka Miechkotę pozew o uznanie prawa własności 1/5 części ciała hip. obj. wyk. hip. l. 248 ks. gr. gm. kat. Kobyłowłoki.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 15 marca 1909 o godz. 9 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Miechkoty, ustanawia się adw. dr. Landesberga, w Budzanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego w rz rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, dnia 17 lutego 1909.

L. cz. C. XXVI. 84/9 (3) (2072 1—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Flamm kupcowi we Lwowie Grodecka 39, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Maurycego Czaczkesa pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 marca b. r. godz. 11 rano w tus. sali Nr. VIII.

Celem strzeżenia praw Józefa Flamma, ustanawia się pana dr. Ignacego Weina adw. kraj. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXVI.

Lwów, dnia 22 lutego 1909.

L. cz. C. I. 91/9 (1) (2041)

Edykt.

Przeciw Konstantemu Huczko przedtem w Dąbrówce polskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Anielę Borczyk pozew o odwołanie darowizny wraz z wnioskiem na adnotacyę niniejszego sporu w stanie biernym połowę realności lwh. 24 i 1/4 części realności lwh. 135 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka polska Konstantego Huczko własnych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 marca 1909 do ustnej rozprawy o godz. 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. 36.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Sluczkę adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 5 lutego 1909.

L. cz. C. II. 69/9 (1) (2096)

Edykt.

Przeciw Marcinowi i Józefowi Śmiglom z Wiśniowy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobczycach przez Jędrzeja Śmiglę z Wiśniowy pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 293 i 297 w Wiśniowy.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 12 marca 1909 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw powyższych osób ustanawia się Marcina Michalika w Wiśniowy, kuratorem, który zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 23 lutego 1909.

L. cz. C. VI. 53/9 (2) (2049)

Edykt.

Przeciw Ewie Piaseckiej i Franciszkowi Kobieli, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Annę z Maruniaków Mocewicz pozew o uznanie realności lwh. 405 w Dolinie wolnej od prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 marca 1909 o godzinie 9 rano sala III.

Celem strzeżenia praw ustanawia się pana adwokata dr. Wincentego Chmielewskiego w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ewę Piasecką i Franciszka Kobielę w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Dolina, dnia 1 marca 1909.

L. cz. C. II. 95/8 (2) (2061 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Łyło, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Turce Oddział II. na dniu 2 lutego 1909 przez Romana Sebija z Wołczego przeciw Iwanowi Łyło pozew o zapłacenie kwoty 530 kor., na który to pozew wyznaczoną została audyencya na dzień 15 marca 1909 o godz. 9 przed południem w sali rozpraw biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego kuranda Iwana Łyło ustanawia się pana dr. Emiliana Lewickiego adwokata krajowego w Turce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Turka, dnia 2 lutego 1909.

L. cz. C. II. 5/9 (2) (2039)

Przeciw Franciszkowi Mikrutowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Jakóba Hirschfelda pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 61 gm. Żurowa.

Na podstawie pozwu rozprawa 16 marca 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Pawłowskiego, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 24 lutego 1909.

L. 22451 XIII. (2068)

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo wpisało do rejestru A) Kas zapomogowych uchwaloną przez walne zgromadzenie członków zarejestrowanej Kasy zapomogowej „Allgemeine Krankenkasse in Drohobycz registrierte Hilfskasse“, po polsku „Powszechna Kasa dla chorych w Drohobyczu, zarejestrowana Kasa zapomogowa“ dnia 28 grudnia 1908 zmianę §§ 1, 3, 8, 10, 11, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 27, 30, 34, 36, 39 i 41 statutu, tudzież przyjęto do wiadomości uchylenie §§ 12 i 42 statutu rzeczonej Kasy zapomogowej.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 27 lutego 1909.

L. cz. C. III. 53/9—54/9 (2) (2102)

Przeciw Michałowi Sawczakowi z Manasterca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Ołeksę Sawczaka z Manasterca pozew o 300 kor. i 1000 kor.

Na podstawie obu pozwów wyznaczono rozprawę na 10 marca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Ginzburga, kand. adw. w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lisko, dnia 12 lutego 1909.

L. cz. Cw. 418/9 (1) (2033)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Löwenbraunowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Lazara Schippera w Żołyni pozew o 300 kor i 235 kor. 22 hal.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Samuela Löwönbrauna, ustanawia się pana dr. Dzierzyńskiego adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Samuela Löwenbrauna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 9 lutego 1909.

L. cz. Cw. 553/9 (1) (2036)

Edykt.

Przeciw Bercie Schecher, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Chama Sciffa, kupca w Stryju pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 251 kor. 82 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Berty Schecher ustanawia się pana adw. dr. Bylinę w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Bertę Scheter w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Stryj, dnia 23 lutego 1909.

(2019 1—2)

Ogłoszenie.

Dr. Józef Kruszyński wpisany został w myśl uchwały z dnia 17 lutego 1909 L. 111 na listę adwokatów z siedzibą w Samborze.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 20 lutego 1909.

Emerytowany radca sądowy Aleksander Poźniak, adwokat w Stryju, zgłosił dnia 22 stycznia 1909 zamiar przesiedlenia się do Borszczowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 1 marca 1909.

L. cz. C. I. 64/9 (1) (2109)

Przeciw Mozesowi Stolzbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Leona Fischera w Żółkwi pozew o 728 kor. 17 hal.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono audyencyę na dzień 12 marca 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mozesa Stolzberga ustanawia się pana dr. Turzańskiego, adw. w Żółkwi, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żółkiew, dnia 25 lutego 1909.

L. cz. Cw. II. 201/9 (5) (2030)

Edykt.

Przeciw Henrykowi Holländrowi i Hermanowi Goldblumowi których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Kalmana Liebeskinda pozew o 4140 kor. 68 hal.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia z dnia 3 lutego 1909 Cw. II 201/9 (I).

Celem strzeżenia praw Henryka Holländra i Hermana Goldbluma ustanawia się pana adwokata dr. Dawida Vorzimmera w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy

Oddział II.

Kraków, dnia 16 lutego 1909.

L. cz. C. II. 55/9 (1) (2057)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Danyle Mułyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Salomona Katza pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 134 gm. kat. Baczów zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 18 lutego 1909 lcz. C. II. 55/9 (1) wyznaczono rozprawę na dzień 23 marca 1909 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Danyły Mułyka ustanawia się pana dr. Henryka Oskara Grossa adwokata w Przemyślanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Danyłę Mułyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 18 lutego 1909.

L. cz. C. I. 492/8 (5) (2064)

Edykt.

Przeciw Annie z Malawskich Wydra, Wojciechowi Wydrze i Agacie z Malawskich Waśko z Chodorówki, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Mechla Borucha z Dubiecka pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 63, 64 i 100 ks. gr. gm. Chodorówka objętych.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30 marca 1909 o godz. 9 rano biuro Nr. 5 w podpisanym sądzie.

Celem strzeżenia praw Anny z Malawskich Wydra, Wojciecha Wydry i Agaty z Malawskich Waśko, ustanawia się pana dr. Stanisława Sosnowskiego, adwokata w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Annę z Malawskich Wydra, Wojciecha Wydrę i Agatę z Malawskich Waśko w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 25 lutego 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 466/8 Stow. I/309 (2011)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Chłopy.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Chłopach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Na podstawie §§ 16 i 71 statutu skutkiem upływu czterolecia ustąpili z zarządu p. Zygmunt Ajdukiewicz przełożony zarządu, p. Bazyli Seniów zastępca przełożonego zarządu, p. Franciszek Dubaniowski i p. Wojciech Rataj, członkowie zarządu.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem 21/6 1908 wybrano dotychczasowego zastępcę przełożonego zarządu p. Bazylego Seniów przełożonym zarządu, zaś dotychczasowego przełożonego zarządu p. Zygmunta Ajdukiewicza członkiem zarządu w miejsce pp. Franciszka Dubaniowskiego i Wojciecha Rataja wybrano członkami zarządu pp. Mateusza Bartosza i Adama Cyganika rolników w Chłopach, wreszcie zastępcą przełożonego zarządu w miejsce p. Bazylego Seniów wybrano dotychczasowego członka zarządu Mikołaja Krzesaja.

Data wpisu: 23 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 18 grudnia 1908.

Doniesienia prywatne.

M. SCHARF, Lwów, ul. Karola Ludwika 27, Hotel Belle-Vue.

Pierwszorzędny Magazyn ubiorów męskich, dla dzieci i mundurków studenckich poleca swój nowo otworzony Magazyn zaopatrzony w najnowsze modele, oraz materyały wiosenne z fabryk ang. i franc. w kolosalnym wyborze. Wykończenie artystyczne. Ceny zachęcająco niskie. Gognym zaufanie udzielam kredytu.

Kto się nie przekona, ten nic nie wie

że u mnie można doskonałe towary kupić

6 sztuk prześcieradeł bez szwu, szczególnie dobry i silny towar z przędzy ręcznej 150/200 cm	K. 15·40
6 sztuk prześcieradeł tej samej jakości 150 cm. szerokie, 230 cm. długie	K. 17·80
1 sztuka weby „Wenus“ na bieliznę i t. p. dobry materyał polecenia godny 82 cm. szeroki 23 m długi	K. 15·—
40 m. sortowanych resztek rumburskich 6—16 m. długich razem 40 m.	K. 20·—
1 biały lniany podwójny damaszkowy garnitur stołowy, obrus 155/155 i 6 sztuk serwet 70/70 cm., najnowsze wzory, doskonałe wykończenie	K. 9·50
1 biały lniany podwójny damaszkowy garnitur stołowy 155/3.0 cm. i 12 serwet	K. 19·—
1 biały lniany pojedynczy damaszkowy garnitur stołowy na 6 osób 150/150, 65/65 cm.	K. 6·60
1 biały lniany damaszkowy garnitur stołowy wyborne wykończenie na 6 osób 150/150 40/40	K. 11·—
1 kolorowy lniany damaszkowy garnitur do kawy różowy, niebieski, żółty, dobre wykończenie, na 6 osób 150/150 35/35 cm.	K. 7·50
1 tuzin białych lnianych damaszkowych ręczników 50/110 cm.	K. 8·—
1 tuzin białych podwójnych damaszkowych ręczników 54/120 cm.	K. 12·—
1 tuzin białych podwójnych damaszkowych ręczników 54/140 cm.	K. 14·—
1 garnitur na łóżku z doskonałego Mako-Grodel damaszku składający się z 9 m. 90 cm. i 8.20 m. 138 cm. szerokiego Grodlu	K. 24·—

wysyła za zaliczką

tkalnia bawełny, lnu, damaszku

JÓZEF STRIHAFKA

Cerveny Kostelec w Czechach.

Nie nadający się towar zostanie z powrotem przyjęty i pieniądze zwrócone.

Zarząd kraj. Stowarzyszenia Złotego Krzyża dla Galicyi

zaprasza Członków Stowarzyszenia na

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w niedzielę 28 marca 1909 o godz. 11 przed południem w sali posiedzeń Towarzystwa lekarzy galicyjskich we Lwowie ul. Dominikańska l. 11.

W razie braku statutem wymaganego kompletu Członków w oznaczonym terminie drugie Walne Zgromadzenie, uprawnione do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych Członków, odbędzie się w tej samej sali, tego samego dnia o godz. pół do 12 przed południem.

1. Odczytanie protokołu I. Walnego Zgromadzenia z 14 czerwca 1908.
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisyi rewizyjnej za I. rok istnienia Stowarzyszenia
3. Wybór jednego członka Zarządu Stowarzyszenia.
4. Wybór trzech członków Komisyi rewizyjnej.
5. Wybór męża zaufania do Komisyi rewizyjnej Austryackiego Towarzystwa Złotego Krzyża.
6. Wnioski Członków

Lwów, 5 marca 1909.

Dr. Adolf Kuhn sekretarz. **Dr. Józef Merunowicz** prezes

Ogłoszenie.

Dyrekcya Towarzystwa „SAMOPOMOC“ w Jarosławiu zawiadamia niniejszem P. T. Członków swoich, że

Pierwsze Zwyczajne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 14 marca b. r. o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1908.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek tejże o udzielenie absolutoryum.
3. Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wnioski Członków.

Jarosław, dnia 5 marca 1909.

DYREKCYA:

E. Stahl. **L. Dym.**

Przestroga! Przed zakupnem, zamawianiem, a zwłaszcza dalszą rozsprzedażą falsyfikatów, bezwartościowych innych surogatów i naśladownictw moich jedynie prawdziwych, prawnie ochronionych preparatów. Na mocy §§ 23 i 25 prawa karnego podpada każdy zakupujący, zamawiający, zwłaszcza dalej rozsprzedający, nie z mej fabryki pochodzące, a więc jakiekolwiek inne naśladownictwa, zieloną marką ochronną zaopatrzony, prawnie zastrzeżony balsam Thierry'ego, jakoteż naśladownictwa mojej jedynie prawdziwej maści centyfoliowej, jakoteż i innych moich preparatów, bezwzględnemu postępowaniu sądowemu karze aż do K. 4000, albo karze więziennej aż do roku i dodatkowej pieniężnej do K. 4000. To samo rozumie się przy zamawianiu, zakupnie i rozsprzedaży prawnie nie uznanych surogatów, inaczej się nazywających, nieuczciwie i w sposób natarczywy narzucanych, aby publiczność w błąd wprowadzić

Aptekarza A. Thierry'ego

BALSAM

w całym świecie znany i uznany.

Działa skutecznie przy złem trawieniu i jego skutkach, jak **odbijaniu się, zgadze, wzdęciu, zatwardzeniu, nadmiernemu tworzeniu się kwasów, przeładowaniu żołądka, kurczom żołądkowym, braku apetytu, katarze i t. d.; przeciwdziała kurczom, boleściom, kaszlowi rozcięcza flegmę i czyści.** W wielu wypadkach działa także zewnętrznie użyty, jako czyszczący rany i uśmierzający boleści. Najmniejsza przesyłka pocztowa **12 małych** lub **6 wielkich** flakonów **K. 5·—, 60 małych** lub **40 dużych** flakonów **K. 18·—.**

Zważać wypada na jedynie urzędownie uprawniony zielony znaczek ochronny z zakonnicą: **„Ich dien“. Allein echt.** Naśladownictwo tego znaczka i rozpowszechnianie, jakoteż i rozsprzedaż innych, prawnie nie uznanych i dlatego zakazanych balsamów, ściąga się sądownie.

Aptekarz Adolf Thierry, apteka pod Aniołem Stróżem w Pregrada pod Rohitsch Sauerbrunn.

Aptekarza A. Thierry'ego

Prawdziwa Centyfoliowa Maść lecznicza

najpewniejszy środek domowy przy bolączkach, ranach, skaleczeniach wszelkiego rodzaju.

Zamawiać: **w A. Thierry'ego aptece pod „Aniołem Stróżem“ w Pregrada obok Rohitsch-Sauerbrunn.** 2 puszki 3 kor. 60 hal. Znany Balsam żołądkowy 12 flaszek 5 kor.

We Lwowie otrzymać można u **Dra Jana Piepes-Poratyńskiego, Szym. Haya i H. Rubla.**

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszcza

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomitych pisarzów polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specyalne bogato illustrowane.

Illustracye. Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów. Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Illustrowanego

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom,** zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.,** z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:			W Galicyi z przesyłką pocztową:		
kwartalnie: kor.	6·80,	z książkami kor. 8·30	kwartalnie: kor.	7·20,	z książkami kor. 8·70
półrocznie: „	13·60,	„ „ 16·60	półrocznie: „	14·40,	„ „ 17·40
rocznie: „	27·20,	„ „ 33·20	rocznie: „	28·80,	„ „ 34·80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Tygodnik ilustrowany powieści kryminalnych, wychodzi co sobotę objętości 38 stronic i zawiera w każdym numerze jedno lub dwa opowiadania kryminalne, stanowiące dla siebie całość, oraz dalsze ciągi powieści oryginalnych i tłumaczonych, nadzwyczaj zajmujących i posiadających wartość literacką. — Tygodnik powinien znaleść się w każdym polskim domu zamiast wydawnictw pruskich Buffalo-Bilów, Nick Carterów itp. **Cena zeszytu 20 hal.** Prenumerata: miesięczna 80 hal., kwartalna 2 K. 30 hal., półroczna 4 K. 50 hal.

Do nabycia we wszystkich Biurach dzienników i trafikach.
Redakcya i Administracya: Lwów, pl. Bernardyński 3.

BANK ZIEMSKI
w Łańcucie

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący począwszy od 100 kor. wyżej i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznem oprocentowaniem.

Z rachunku bieżącego Bank wypłaca:

Bez wypowiedzenia do kwoty	500 koron
za 8-dniowem wypowiedzeniem do . . .	1.000 koron
za 14-dniowem wypowiedzeniem do . . .	3.000 koron
za 30-dniowem wypowiedzeniem do . . .	5.000 koron
za 60-dniowem wypowiedzeniem do . . .	10.000 koron i wyżej.

Od kwot ponad 1000 koron złożonych na czas dłuższy opłaca Bank procent wyższy aniżeli po 5% od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą.

Na złożoną gotówkę w rachunku bieżącym wydaje Bank na żądanie odpowiednie książeczki wkładkowe.

Podatek rentowy od złożonych pieniędzy opłaca Bank z własnych funduszów.

Dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej, zamiejscowym dostarcza Bank czeki pocztowej Kasy oszczędności.

Bank urzęduje codziennie od godziny 9—12 przed południem i od 4—7 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat.

DYREKCYA.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne
odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Kawa palona
za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
½ „ „ „ „	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
½ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny
we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe
uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Schowki depozytowe
(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Od jutra rozpoczynam sprzedaż wszystkich na składzie się znajdujących gotowych ubrań przeznaczonych przez moich abonentów lub pozostałych z ubiegłego sezonu po bezkonkurencyjnych cenach: Garnitury Smokingowe po karnawale przedtem kor. 120 — teraz kor. 60·—. Garnitury Marynarkowe wiosenne i letnie przedtem kor. 70·— teraz kor. 40·— i 45·—. Garnitury Żakietowe wiosenne przedtem kor. 75·— i 80·— teraz kor. 45·— i 50·—. Zarzutki jesienne przedtem kor. 90·— teraz kor. 60·—. Zarzutki wiosenne i letnie przedtem kor. 60·— teraz kor. 30·— i 35·—. - - - -

LUDWIK MARK

Pierwszorzędny zakład krawiecki Lwów, Sienkiewicza 5.

Zapraszam Szan. P. T. Publiczność do skorzystania z tej okazyjnej sprzedaży artystycznie wykonanych ubiorów z oryginalnych angielskich i francuskich materyałów.

Wodociągi, kanalizacye, centralne ogrzewanie, elektryczne i gazowe oświetlenie wykonuje firma **„MONTANIA“ Lwów, ul. Kołłątaja 6.**

Wykonanie sumienne i fachowe, ceny przystępne. — Porady techniczne i kosztorysy bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Zakład dentystyczny i techniczno-dentystyczny

Dr. Fruchtmana

Lwów, ul. Sykstuska l. 15,

wykonuje plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony i mostki, wyjmowanie zębów bez bolu.

ABONAMENT na ubrania męskie

na bardzo dogodnych warunkach od 10 kor. miesięcznie

poleca

M. MAREK

Lwów, Sykstuska 29.

Rok założenia 1870.

Prospekt za nadesłaniem 5 hal. marki i za podaniem stanowiska gratis.

PŁÓTNA

lniane i wszelkie tkaniny pierwszej jakości poleca

Pierwsza korczyńska tkalnia

M. Geneta w Korczynie.

Cenniki oraz próbki żądanych gatunków franco.

Zrujnowałem się,

bo nie kupowałem u

LUDWIKA HALSKIEGO

we Lwowie,

przy ul. Akademickiej 6,

zabawek, figli, perfum, mydeł, portfeli, pugilaresów i t. p. przedmiotów.

Precz z mamkami!

gdyż

Nutricia

jedyny Zakład dla Galicyi i Bukowiny wyrobu mleka dla niemowląt i dzieci lekarza gminnego dr. Fr. Fruchtmana Lwów, Zniesienie Tel. 1229, według systemu prof. dr. Backhausa wyrabia mleko zastępujące skutecznie mleko matki.

Główne składy droguerya J. Fruchtmana Lwów, Kazimierzowska l. 11 i we wszystkich aptekach i drogueryach. Zakład dostarcza też kefiru, kumysu i mleka świeżego. Dostawa własnymi wozami do domu bezpłatnie. — Prospekty na żądanie.

GRZYBY LITEWSKIE,

białe, czapki po kor. 5·70, zaś grzybki karpackie po kor. 5·40 posyła w każdej ilości

JÓZEFINA KIEŁCZEWSKA

Rzeszów, pl. Szreniawitów 5.

N. SZAPIRA

Zakład rytowniczy

i odlewarnia tablic metalowych

Lwów, ulica Ruska l. 1 d,

wykonuje gustownie i po umiarkowanych cenach stampilie kauczukowe, pieczęcie metalowe, marki pieczątkowe, tablice i napisy metalowe, oraz wszelkie grawury na różnych metalach.

Skład drukarń kauczukowych i farb do stampilli.

Księgarnia Polska we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a, poleca dzieła pedagogiczne **P. v. Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem:

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy kor. 2·40, — kurs II-gi kor. 4·80,

Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, — kurs II-gi kor. 9·60,

Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, — kurs II-gi kor. 3·60,

Polsko-Rossyjski kurs I-szy kor. 4·20, — kurs II-gi kor. 5·40.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Do najęcia

ul. Asnyka l. 7.

Na I. piętrze

od 1 maja lub od 1 czerwca b. r.

Sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, balkon.

Elektryczne urządzenie.

OGROMNA NĘDZA. Juliusz Szulc, z zawodu szewc, bez zajęcia atoli, ma w domu syna 23-letniego, który przed laty kilku musiał wskutek gruźlicy płuc porzucić swoje introligatorskie zajęcie. Czas pewien syn mógł przynajmniej pobierać zapomogę z Kasy chorych m. Lwowa, ale od roku minął termin praw jego do Kasy, a choroba płuc coraz bardziej postępować zaczęła.

Brak wszelkich środków do życia wobec koniecznych wydatków na leczenie syna, powoduje obecnie ojca do tego, że zwraca się z gorącą prośbą o pomoc z ręki litościwej.

Datki przyjmuje administracya „Gazety Lwowskiej“.

JÓZEF LENOBEL

Księgarnia Nakładowa — Wiedeń IX/1, Thurngase Nr. 15.

ALFABETYCZNY REGISTER

do austryackich ustaw państwowych, krajowych i rozporządzeń

przez

Karola Merfort'a c. k emer. Radcy dworu i **Michała Hofer'a** c. k. Radcy rachunkowego.

1.200 stron, format leksikonu, cena broszury 22 koron, oprawne 24 koron.

Dzieło to dostarcza się także na miesięczne spłaty od 4 kor. w górę.

Obejmuje wszystkie dotychczas obowiązujące cesarskie patenty, dekrety dworu ustawy i rozporządzenia — z wyjątkiem o znaczeniu lokalnem — z podaniem krótkiej treści podług alfabetu i jest uporządkowane chronologicznie i systematycznie.

Nie stojące w bezpośrednim związku, a ogłoszone rozporządzenia i norm. dekrety, następnie liczne wyroki Najwyższego trybunału i wzmianki odnośne do interesów ludności zostały dołączone małym drukiem pod literą alfabetu o ile systematyczny porządek materyału wymagał, umieszczono na wielu miejscach pojedyncze normy.

Kto chce oryentować się w ustawodastwie austryackiem w oznaczonym materyale prawnym, lub zechce prędko wyszukać potrzebny mu przepis z zadowoleniem sięgnie po radę do tej książki.

Liczne odnośniki do przedmiotu głównego materyału ułatwiają praktyczne użycie.

Tak więc ten podręcznik jest dla wszystkich władz, urzędów publicznych, instytucyj i zakładów, dla sędziów, zarządców, adwokatów, kupców i rękodzielników, dla właścicieli ziemskich i lasów, właścicieli realności i wogóle dla najszerszych kół

niezbędnym praktycznym przedmiotem

we wszystkich prawno-ekonomicznych pytaniach, którego cena w stosunku do bogactwa treści została miernie utrzymaną.

Odpowiednio do ukazywania się nowych ustaw, projektuje się wydawanie w odstępach czasu uzupełniających zeszytów.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Niniejszem mam zaszczyt donieść, iż otworzyłem

Dom komisowo-handlowy

w zakres ogólnych interesów wchodzący, zarejestrowany z ograniczoną poręką (ul. Bielowskiego l. 6, parter).

Celem jego jest przyjmowanie zastępstw fabryk krajowych i zagranicznych, pośredniczy i informuje w kwestyach rodzimego przemysłu i handlu, nadto zajmuje się porządkowaniem stosunków majątkowych, regulowanie hipotek, wyrabianie i konwersya pożyczek hipotecznych, pośrednictwo w kupnie i sprzedaży majątków, przeprowadzenie komisowej częściowej parcelacyi, pośredniczy w sprzedaży i zakupnie, wydzierżawieniu terenów i kopalń naftowych, jakoteż udziałów w tychże uprawnieniach pod najkorzystniejszymi warunkami, pośredniczy w sprzedaży produktów rolnych i leśnych.

Długoletnie doświadczenia, zdolność fachowa i rzetelność moja i współpracowników nowego biura komisowego dają rękojmię, iż interesowani mogą powierzać swe sprawy z zaufaniem i w dobrze zrozumianym własnym interesie temu należycie zorganizowanemu biuru, gdyż tylko ono mając w całym kraju licznych współpracowników, zapewnia nietylko najniższe koszta i wydatki lecz także umożliwia najdalej posuniętą łatwość w wyszukiwaniu odpowiednich kontrahentów.

Uprzejmie zatem upraszam tak W. P. wytwórców, chcących mi powierzyć zastępstwo swoich wyborów, jak i zakupujących je, o łaskawe zgłaszanie się do mego

Domu komisowego

a zadaniem mojem będzie solidarnością i punktualnością pozyskać sobie nietylko uznanie, ale i ogólne zadowolenie.

Z poważaniem

Zygmunt Jan Marszałkiewicz.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.